



## Czy dr. Luther ustąpi?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 lipca. (G) Z Berlina donoszą: W porównaniu z dniem wczorajszym sytuacja w Niemczech nie uległa zasadniczej zmianie. Spodziewane dalsze dekrety rządu nie zostały uchwalone. Banki i instytucje kredytowe są nadal zamknięte, obrót pieniężny zamarł.

Główną troską sfer gospodarczych i rządowych jest sprawa zdobycia pieniędzy na wypłaty w związku z płatnościami na medio, oraz na wypłaty tygodniowych zarobków.

Zarówno ze strony rządu jak i sfer gospodarczych kierowane są obecnie

poważne zarzuty przeciw prezydentowi Banku Rzeszy dr. Lutherowi,

który okazał się zarówno złym dyplomata jak i złym finansistą.

Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch twierdzi, że sprawozdanie dr. Luthera o pięciu warunkach politycznych, jakie mu w Paryżu przedstawił francuski minister skarbu Flandin, jest nieściste. Jak twierdzi, rząd francuski nie stawiał dr. Lutherowi żadnych określonych warunków, lecz dał mu jedynie do zrozumienia, że Niemcy chcąc uzyskać pożyczkę, winne zdecydować się na dobrowolne oświadczenie, któreby się przyczyniło do odprężenia sytuacji.

Pod wpływem takich nastrojów rozszalała się w nocy w Berlinie

pogłoska o ustąpieniu dr. Luthera, który miałby otrzymać teke ministra gospodarki Rzeszy.

Stanowisko jego zająć miałby z powrotem b. prezydent Banku Rzeszy — dr. Schacht.

Rozważany jest również projekt mianowania komisarza walutowego, którym również miałby zostać Schacht. Znany on jest jako propagator wstrzymania przez Niemcy płacenia jakichkolwiek odszkodowań.

W związku z tem „Berliner Tageblatt” pisze, że wysunięcie dr. Schachta na jakiegokolwiek czołowe stanowisko napotka na upór socjal-demokracji.

Z wielkim aplauzem poleca kandydaturę dr. Schachta wszechniemiecka „Deutsche Zeitung”.

W celu zapewnienia dostatecznego obiegu pieniędzy rząd Rzeszy porozumiewa się obecnie z kołami finansowymi, przemysłowymi i rolniczymi w sprawie

wypuszczenia marek rentowych, zagwarantowanych przez całe gospodarstwo niemieckie.

Według doniesień z Paryża, rząd francuski nie podejmuje żadnych kroków w kierunku udzielenia Niemcom pomocy i czeka na określone propozycje niemieckie.

Berlin, 15 lipca. (PAT) Prez. Hindenburg powrócił dziś rano do Berlina i przyjął przed południem na audjencji kanclerza Brueninga.

Tak zwany komitet gospodarczy w łonie gabinetu Rzeszy obraduje bez przerwy.

W kołach politycznych przypuszczają, że plan nowej emisji banknotów rentowych nie jest już obecnie aktualny.

Obniżenie statutowego pokrycia obiegu marki o 6 i pół wzgl. 10 proc. t. j. z 40 proc. na 33 i pół wzgl. 30 proc. dać ma zwiększenie środków płatniczych z uwagi na spodziewany w dniu jutrzejszym run na banki niemieckie. Za potrzebowanie chwilowe oceniają na 600 milionów marek.

### RATA YOUNGA ZWRÓCONA W FORMIE POŻYCZKI.

Bazylea, 15 lipca (PAT.) Niemcy wpłacili do banku wypłat międzynarodowych nieuwarunkowaną transzę z tytułu planu Younga, należąca się Francji. Bank wypłat międzynarodowych oddał natychmiast powyższą sumę do dyspozycji niemieckich kolei żelaznych

## Angielsko - amerykańsko - francuskie konferencje w Paryżu.

Londyn, 15 lipca. (PAT.) W pociągu w czasie podróży z Calais do Paryża minister Henderson oświadczył korespondentowi agencji Reutersa, że rozmowy, które ma przeprowadzić w Paryżu i Berlinie mają jako jedyny cel uzgodnienie różnic poglądów i posunięcie naprzód dzieła prezydenta Hoovera.

Sugerowano w niektórych kołach, że rząd brytyjski postawił pewne warunki w związku z akcją pomocy dla Niemiec. Tak nie jest. Rząd brytyjski przyjął bez warunków plan Hoovera i zainteresowany jest jedynie w znalezieniu rozwiązania obecnych trudności. Henderson ma nadzieję, że spotka się z podobnym usposobieniem w Paryżu i Berlinie. Podkreślił on następnie wyjątkowe znaczenie uczynienia wszystkiego celem poparcia porozumienia francusko-niemieckiego co przyczyni się do wzrostu zaufania w Europie, stwarzając atmosferę dobrej woli, niezbędną dla powodzenia konferencji rozbrojeniowej.

Paryż, 15 lipca. (PAT.) Minister Hen-

derson odwiedził Brianda i przeprowadził z nim półgodzinną rozmowę, po czym Briand zatrzymał Hendersona na śniadaniu, w którym ponadto wziął udział premier Laval, podsekretarz stanu Poncet oraz grono wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Paryż, 15 lipca. (PAT.) Przybył tu sekretarz stanu Stimson. Odbył on konferencje najpierw z ministrem Briandem a następnie z Hendersonem.

### WYNIKI NARAD OKRYTE TAJEMNICĄ.

Paryż, 15 lipca (PAT.) Wyniki konferencji Hendersona, Brianda, Laval'a i Flandina okryte są ścisłą tajemnicą. W sferach miarodajnych oświadczała, że obaj ministrowie spraw zagr. postanowili powstrzymać się od udzielenia prasie jakichkolwiek informacji, zanim nie odbędzie się zapowiedziana na jutro wspólna konferencja z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Stimsonem.

## Wallstreet straciła ostatecznie zaufanie do Niemiec.

Nowy Jork, 15 lipca (PAT.) Wedle informacji otrzymanych przez korespondenta PAT. z miarodajnych źródeł, druga fala trudności niemieckich zredukowała w znacznym stopniu entuzjazm powstały na skutek czerwcowej propozycji Hoovera.

Zmienił się również w sposób zdecydowany stosunek tutejszej finansjery do Niemiec. Podczas gdy pierwotnie tylko najwyższe czynniki finansowe rozumiały słusność mocnego stanowiska Francji, szersze zaś warstwy finansowe zarzucały Francji egoizm i upór, to

obecnie 100 proc. zarzutów kieruje się przeciwko Niemcom oraz samym sobie za zbytne zaufanie do Niemiec.

Konieczność uzyskania od Niemiec gwarancji politycznych znajduje coraz większe zrozumienie. Wczoraj na

giełdzie zaznaczył się dalszy spadek papierów niemieckich.

Berlin, 15 lipca (PAT.) Nowojorski Bank Związkowy komunikuje, że wraz z pozostałymi bankami gotów jest prolongować kredyt redyskontowy dla Banku Rzeszy w wysokości 100 milionów dolarów pod warunkiem jednak, że również i inne banki biorące udział w tym kredycie wyrażą swoją zgodę.

Nowy Jork, 15 lipca (PAT.) Notyfikacja przez Reichsbank odnowienia międzynarodowego kredytu w wysokości 100 milionów dolarów przyjęta została bez komentarzy w kołach Federal Reserve Banku. W kołach bankowych stwierdzają, że żadne duże kredyty na rzecz Niemiec nie są formalnie brane pod uwagę na Wallstreet. Kilku bankierów jednakże zdaje się wierzyć w pożyczkę dodatkową jakkolwiek akcja natychmiastowa w tej dziedzinie uważana jest za nieprawdopodobną.

## Żydzi uciekają z Niemiec.

Paryż, 15 lipca. (PAT) Omawiając powody niemieckiego krachu finansowego Jacques Banville zaznacza w dzienniku „La Liberte”, że szukać ich przedewszystkiem należy w braku zaufania, które wykazał sam naród niemiecki.

Masowa ucieczka kapitałów dowodzi wymownie, że posiadacze ich zostali raptownie przeleci strachem przed czemś tajemniczym i nieokreślonym, co się ma stać w lipcu lub sierpniu. Są to

miesiące, nadające się do rewolucji lub wybuchu wojny.

Mówią, że liczne rodziny żydowskie wraz z kapitałami wyemigrowały zagranicę z obawy przed zamachem stanu ze strony hitlerowców, zaburzenia mi antysemitkami, pogromami i t. p. O ile tak jest istotnie, jest to oznaką poważniejszych wypadków, które panujący obecnie w Niemczech chaos może za sobą pociągnąć.

## Czy te rady znajdą posłuch w Niemczech.

Berlin, 15 lipca. (PAT.) Zarząd partii radykalno-demokratycznej uchwalił odezwę domagającą się rezygnacji Niemiec z budowy dalszych pancerników i z planu unji celnej z Austrią. Partia radykalno-demokratyczna oczekuje, że rząd Rzeszy z energią poprze postulaty rozbrojeniowe i ze swej strony poważnie zredukuje budżet Reichswehry.

Rząd powinien również wystąpić zdecydowanie przeciwko manifestacjom Stahlhelmu i parodom Hitle-

rowców, przeprowadzić natychmiast reformę gospodarki Rzeszy i uprawiać konsekwentną politykę kolonizacyjną.

Zarząd socjalistycznego zrzeszenia urzędników niemieckich ogłasza odezwę zwracającą się przeciwko próbom skrajnej prawicy i lewicy, mającym na celu wykorzystanie krytycznej sytuacji dla wywołania w kraju zupełnego chaosu.

Hamburg, 15 lipca. (PAT.) Na murach domów ukazują się kartki anonimowe, wskazujące na niebezpieczeń-

stwo inflacji, oraz nawołujące do odbierania oszczędności z banków i kas oszczędności. Poza tem ulotki tej samej treści rozrzucono przed urzędem pracy w Hamburgu. Władze nie zdołały dotychczas wykryć osób, siejących w ten sposób panikę.

### BANKNOTÓW RENTOWYCH RZESZA NIE BĘDZIE EMITOWAĆ.

Berlin, 15 lipca (PAT.) Biuro Conti donosi: Bank Rzeszy postanowił chwilowo nie zwoływać rady generalnej. Koła poinformowane uważają, że podwyższenie dyskonta jest zarządzeniem, mającym doprowadzić znowu do normalnego obrotu pieniężnego i dewizowego. Krok ten dowodzi ostatecznej rezygnacji z projektu emisji nowych banknotów rentowych. W kołach Banku Rzeszy wyrażają nadzieję, że nastąpi dalszy przyływ dewiz z rynku wewnętrznego, który w ostatnich dwóch dniach wyniósł 50 milj. marek.

### W PIATEK — KONFERENCJA EKSPERTÓW FINANSOWYCH W LONDYNIE.

Berlin, 15 lipca. (PAT) Prasa donosi, że przedstawicielami Niemiec na konferencji rzeczoznawców, rozpoczynającej się 17 b. m. w Londynie, będą: dyr. minist. Krosig i radca minist. Berger, obaj z ministerstwa finansów Rzeszy, następnie radca minist. Rande z ministerstwa gospodarki Rzeszy i radca legacyjny Noeldecken z niemieckiego urzędu spraw zagranicznych.

Londyn, 15 lipca. (PAT) Za wyjątkiem Belgii, wszystkie państwa, zaproszone do wzięcia udziału w konferencji rzeczoznawców w Londynie, zaproszenie to przyjęło.

### W WIEDNIU NARAZIE SPOKÓJ.

Wiedeń, 15 lipca. (PAT.) W związku z doniesieniami prasy, jakoby planowane było ogłoszenie moratorium dla Mercurbanku, komunikują urzędowo, iż rząd związkowy niema zamiaru wnieść przedłożenia, dotyczącego moratorium.

Dzienniki popołudniowe stwierdzają, że dzień dzisiejszy przeszedł w zupełnym spokoju. Ogólna sytuacja w bankach i na giełdzie była zadowalająca. Publiczność nie wycofywała wkładów z banków i Kas oszczędności, nie jest wobec tego przewidywane wydanie jakichkolwiek zarządzeń szczególnych.

### WĘGIERSKI PRZEMYSŁ ZANIEPOKOJONY.

Budapeszt, 15 lipca. (PAT) Trzydniowe zamknięcie giełdy dotyczy poza obrotami dewizowymi i akcjami również handlu terminowego w ruchu towarowym. Zarząd giełdy zakazał członkom giełdy jak najsurowiej udziału w nieoficjalnych transakcjach. Niestosujący się będą wykluczeni z giełdy.

W kołach przemysłowych panuje silne zaniepokojenie w związku z zamknięciem banków. Delegacja węgierskiego związku fabrykantów zwróciła się do węgierskiego banku narodowego, wskazując na konieczność dostarczenia gotówki na płace ze względu na gospodarczą konieczność utrzymania ciągłości produkcji.

### POŻARY POD ROHATYNEM I TŁUMACZEM.

Stanisławów, 15 lipca (PAT.) Dnia 14 bm. spłonęło w Dytiatynie pow. Rohatyn 15 budynków. Szkoda wynosi 32.000 złotych. Ogień spowodowały dzieci. Budynki były ubezpieczone.

Stanisławów, 15 lipca (PAT.) Dnia 14 bm. wybuchł pożar w Klubowcach pow. Tlumacz, niszcząc 9 domów mieszkalnych, 4 stodoły, 7 stajen, 2 szpiclerze i 2 chlewy. Szkody wynoszą około 50.000 zł. Ogień powstał od iskier, które wydobywały się z miejscowej kuźni.

# Pożyczka francuska dla polskiego rolnictwa.

## Pertraktacje z grupą banków francuskich — na ukończeniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) W sferach finansowych i rolniczych krąży wiadomość o pertraktacjach, jakie toczą się z francuskimi finansistami na temat

kredytu 150 milionów franków francuskich (około 52 i pół miliona zł.) na cele pożyczki rolnej pod rejestrowy zastaw zboża.

52 i pół miliona zł. jest to suma, która odpowiada mniej więcej wysokości kredytów, udzielanych co roku przez Bank Polski dla rolników pod rejestrowy zastaw zboża.

Koła rolnicze przypuszczają, że w roku bieżącym suma ta dzięki pożyczce francuskiej będzie zdwojona.

Kredyty pod rejestrowy zastaw zboża Bank Polski zamierza rozdzielić za pośrednictwem Banku Rolnego, oraz niektórych poważnych banków prywatnych, podobnie jak się to działo w latach ubiegłych.

Pożyczka francuska ma być podobno otrzymana na dość korzystnych warunkach, tak że

Bank Polski będzie w stanie poble-

rać w roku bież. od rolników oprocentowanie niższe: 6 i 1/4 proc.,

podczas gdy w roku ub. kredyty podobne oprocentowane były na 8 i pół procent.

Kredyty, które zamierza udzielić polskiemu rolnictwu grupa banków paryskich, są dalszym ciągiem akcji pomocy dla Polski, zapoczątkowanej na wiosnę r. b. Rozmowy w tej sprawie są już na ukończeniu. Sprawa będzie załatwiona zapewne w ciągu najbliższych dni.

### POSTULATY ROLNIKÓW W SPRAWIE REFORMY PODATKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) W dniu dzisiejszym w radzie naczelnej organizacji ziemiańskiej odbyła się konferencja, której celem było ustalenie pewnych tez w stosunku do zagadnień reformy podatków dla rolnictwa.

Obradom, w których brał udział przedstawiciel poszczególnych związków ziemiańskich oraz reprezentanci

organizacji ogólnorołniczych, przewodniczył sen. Stecki. Omawiano szczególnie sprawę możliwości wprowadzenia pewnych zmian w podatkach gruntowym i dochodowym, oraz w podatkach komunalnych, oraz poruszono kwestję ewentualnego zniesienia podatku majątkowego względnie przekształcenia go w zakresie uzupełnienia podatku dochodowego.

### W SPRAWIE ZASTAWU REJESTROWEGO NA ZBOŻE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się dziś konferencja w sprawie zastawu rejestrowego na zboże. Obradom, w których poza kierownikami zainteresowanych resortów brali udział także przedstawiciele organizacji i związków rolniczych, przewodniczył w zastępstwie bawiącego na urlopie ministra Rolnictwa wicemin. Leśniewski.

—□—

## Z DNIA.

### KONFERENCJE W M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) Podsekretarz stanu M. S. Z. p. Beck odbył 15 b. m. liczne konferencje z wyższymi urzędnikami M. S. Z. w sprawach wewnętrzno-organizacyjnych.

### MIN. NORWID-NEUGEBAUER KONCZY SWOJ URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) Minister robót publicznych inż. Norwid-Neugebauer, który przerwał urlop dla odbycia konferencji w sprawie funduszu drogowego z p. premierem, opuścił dziś Warszawę i powróci 27 b. m.

### STRAJK W GRODNIEM ZLIKWIDOWANY.

Grodno, 15 lipca. (PAT) Trwający tu od paru dni strajk pracowników elektrycznych, wodociągów i personelu technicznego teatru miejskiego, został całkownie zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy.

### DYR. SKOCZYŁAS NIE USTĘPUJE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) Agencja „Iskra” stwierdza, że pogłoski o ustąpieniu dyrektora departamentu sztuki w ministerstwie W. R. i O. P. p. Skoczylasa, oraz o mającej nastąpić nominacji na to stanowisko red. W. Stpi-czyńskiego — nie odpowiadają prawdzie.

### DO LWOWA PRZYBĘDZIE WYCIECZKA MŁODZIEŻY Z AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) 15 b. m. przybyła do Gdyni wycieczka robotniczej młodzieży polskiej z Ameryki składająca się z około 120 osób, która zwiedzać będzie kraj do 17 sierpnia. Wycieczka zwiedzi m. in. Poznań, Zakopane, Kraków, Lwów i t. d.

### W KOŁOMYJI AUTOBUS PRZEJECHAŁ PRZECHODNIĄ.

Stanisławów, 15 lipca (PAT) Dnia 14 bm. wskutek nieostrożnej manipulacji przy autobusie na ul. Dojazdowej kolejowej w Kołomyji, kierowca Jan Pilch odrzucony został w bok, autobus zaś najechał na przechodzącą ulicą Jakóba Jaworskiego, który wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu.

## Projekt podwyżki podatku osobisto-dochodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 lipca. (G.) Organizacja urzędnicza po obciążeniu dodatków stołecznego i kresowego wystąpiła z projektem podniesienia dochodów państwowych z podatku dochodowego. Rząd ustosunkował się do tej propozycji pozytywnie.

Jest już gotowy odpowiedni projekt ustawy, powiększającej dotychczasowe

stawki podatku osobisto-dochodowego. Projekt ustawy przewiduje daleko idącą progresję podatku.

Podobną rezolucję powzięła również i grupa pracownicza posłów B. B. W. R. przedstawiając ją prezydium BBWR, jako postulat do Rządu z prośbą o rychłe zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmiku dla uchwalenia ustawy.

—□—

## Oficer sztabu głównego podejrzany o szpiegostwo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B.) Na podstawie parotygodniowych obserwacji aresztowały władze wojskowe 11 bm. oficera oddziału 4 sztabu głównego w Warszawie mjr. dypl. Piotra Demkowskiego, podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw obcych.

Dochodzenia prowadzi podprokurator wojskowego sądu okręgowego nr. 1 w Warszawie mjr. Pilecki. Aresztowany mjr. Demkowski przebywa w więzieniu śledczym warszawskiego okręgowego sądu wojskowego.

—□—

## Czarny dzień w bankach gdańskich. Na terenie Gdańska czynne są nadal tylko banki polskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) Już wczoraj donosiliśmy o zamknięciu oddziałów banków niemieckich oraz banków gdańskich na terenie Gdańska. Dziś na pływają z Gdańska dalsze szczegóły wytworzonej tam sytuacji:

Dzień wczorajszy minął w Gdańsku pod wrażeniem paniki, jaka ogarnęła posiadaczy wkładów i kont bieżących w bankach gdańskich, oraz w oddziałach banków niemieckich na terenie Gdańska. Publiczność rzuciła się masowo do okienek kasowych celem podjęcia swych wkładów. Przed oddziałami banków niemieckich sfornowały się długie kolejki, w których wybuchały kilkakrotnie awantury tak poważne, że trzeba było wzywać policję.

O godz. 1 po południu oddziały banków niemieckich i banki gdańskie zamknęły swoje okienka kasowe, zaprzętały wypłat i zwróciły się do policji o usunięcie publiczności z lokalów bankowych, a nawet z ulic przed wejściem do banków. Wśród publiczności gdańskiej zarządzenia te wywołały niezwykle przygnębiające wrażenie.

W tym czasie trzy banki polskie, posiadające oddziały swoje w Gdańsku a mianowicie Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Kwilecki, Potocki i Ska, oraz Bank Francusko-Polski pracowały normalnie, wypłacając wszelkie żądane sumy.

Z póród banków gdańskich tylko jeden nie zastosował się do uchwały

o zamknięciu okienek kasowych i w dalszym ciągu wypełniał wszelkie normalne czynności bankowe, wypłacając wkłady a vista i terminowe. Tym pracującym normalnie bankiem gdańskim jest Polish and British Tradebank, posiadający stałą siedzibę w Gdańsku, a dysponujący kapitałami polskimi i angielskimi w równym mniej więcej stopniu.

Dziś 15 b. m. banki gdańskie oprócz wymienionego powyżej i oddziały banków niemieckich w Gdańsku są dalej zamknięte. Stan ten potrwać ma do 16 b. m.

W bankach polskich w Gdańsku oraz w Banku Polsko-Brytyjskim panuje dziś ruch normalny i załatwiane są bieżące czynności bankowe. Nie dają się zaobserwować żadne nadzwyczajne objawy, któreby pozostawały w związku z sytuacją w Niemczech.

Wśród ludności gdańskiej fakt niezamknięcia banków polskich w czasie gdy pozamykano banki niemieckie i gdańskie, wywołał duże wrażenie i przychylnie dla bankowości polskiej komentarze. Kupcy, którzy posiadają pieniądze złożone w bankach polskich uważani są dziś poprostu za szczęśliwców.

### Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 15 lipca. (PAT) Bilans Banku Polskiego za I-szą dekadę lipca b. r. wykazuje zapas złota 567,795.000 t. j. o 44.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie.

Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 25,213.000 do 205,275.000, natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 814.000 do 119.000.000. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 16,935.000 i wynosi 570,863.000, pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 4,343.000 do 78,950.000. Inne aktywa zmniejszyły się o 3,005.000 i wynoszą 139,883.000. W pasywach pozycja natchmiaszt płatnych zobowiązań wzrosła o 23,702.000 do 293,656.000. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42,644.000 do 1,187.000.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natchmiaszt płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,34 proc., pokrycie kruszcem — walutowe 52,20 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów wynosi 47,88 proc.

### Kurs dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było mniejsze. Zapotrzebowanie dolara gotówkowego utrzymało się na poziomie dnia wczorajszego. Bank Polski podwyższył oficjalny kurs dolara do poziomu giełdy prywatnej, oddając dolary po 9.10. Na giełdzie prywatnej dolarami gotówkowymi obracano po 9.13.

### Kto wygrał tysiąc złotych.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lipca. (B) Dnia 15 bm. odbyło się w P. K. O. 21-sze z rzędu losowanie książeczek premjowych P. K. O. serja I.

Premje po 1000 złotych padły na następujące numery książeczek: 474956 2301 2562 2577 3699 3006 6541 7649 7708 8222 8292 8480 11268 11649 12551 12789 16622 16783 17444 18661 18927 19244 22977 24034 24485 24950 26380 27120 27947 28019 28140 28167 31893 33440 33789 34835 35370 36428 38581 38819 41873 42155 44200 44810 45376 46497.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.



**ZAKUPY WAKACYJNE  
NAJKORZYSTNIEJSZE  
FOTOGRAFICZNE APARATY  
DLA MŁODZIEŻY  
i DOROSŁYCH.**

Najnowsze modele 4,  
5x6, 3x4 z anastygmata-  
mi od złotych 50—

Filmy zwykłe, kinowe, do Leici 23 stopnie  
Scheinera tylko:

**FOTO-RADIO-PALACE** pl. **Lwów**  
Gmach Sprechera) **Marjański 8.**  
Tel. 85-08.  
Pospieszna pracownia fotograficzna.  
„KORRELE” 3x4 Optyka 1:4 5 zł. 90—  
Bogaty Wynór Radjosprzętu. 13405

## Egzamin uproszczony dla nauczycieli.

Przed paru dniami donosiliśmy o wyznaczonych na sierpień egzaminach uproszczonych dla nauczycieli.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego komunikuje obecnie w tej sprawie:

Ministerstwo W. R. i O. P. celem ułatwienia nauczycielstwu zdobycia przepisanych kwalifikacji przez zdanie egzaminu uproszczonego, zarządziło odbycie sesji nadzwyczajnej dla egzaminów uproszczonych w Warszawie w okresie od 17 sierpnia br. dla nauczycieli ze wszystkich okręgów szkolnych, którzy:

1) bądź dopuszczeni do egzaminu uproszczonego przed jedną z komisji egzaminacyjnych dotąd nie przystąpili do niego,

2) bądź zdawali ten egzamin z wynikiem ujemnym,

3) bądź mając warunki dopuszczenia do egzaminu uproszczonego, wogóle nie zgłosili się jeszcze do niego.

W związku z powyższymi nauczyciele, którzy chcieliby skorzystać z sesji sierpniowej, wymienieni wyżej pod 1) i 2) powinni natychmiast zgłosić się na piśmie do Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Warszawie (uniwersytet), zaś nauczyciele o których mowa wyżej pod 3) winni niezwłocznie złożyć odpowiednie podania do ministerstwa w drodze służbowej (przez Kuratorjum Okr. Szkolnego) nie później niż przed 25 lipca br., ponieważ 1 sierpnia br. lista kandydatów do egzaminu uproszczonego na sesję sierpniową będzie zamknięta.

Egzamin odbędzie się ze wszystkich przedmiotów (prócz pedagogiki). Komisja egzaminacyjna będzie składała się z członków wszystkich komisji egzaminacyjnych dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

## Kuratorium lwowskie prostuje kłamliwe informacje

Lwów, 15 lipca.

W związku z przedostatnim ustępem artykułu pt. „Inwestycje w lwowskiej Dyrekcji Robót Publicznych”, zamieszczonym w numerze 189 „Kurierza Lwowskiego” z dnia 11 lipca br. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego wystosowało do redakcji „Kurierza Lwowskiego” następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, jakoby jakiegokolwiek inwestycje robiono niedawno w gmachu Lwowskiego Kuratorjum Szkolnego, natomiast prawdą jest, że żadnych inwestycji ani wogóle żadnych większych robót, związanych z tak zwanym remontem niedawno, ani w okresie od roku 1928 w gmachu Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego nie przeprowadzano.

Nieprawdą jest, jakoby b. kurator lwowski Pytlakowski mieszkał na I piętrze w mieszkaniu, przerobionem z biur za kwotę 20.000 zł., natomiast prawdą jest, że b. kurator Okręgu Szk. Lwowskiego Ignacy Pytlakowski zajmował mieszkanie na III piętrze, a ko-

## Na polskim rowerze do Stambułu.

Jeden z dzienników warszawskich zamieszcza rozmowę z przedstawicielem eskapady, która na rowerach polskiego wyrobu jeździła do Stambułu.

— Jak panom powodziło się w drodze? — pytamy p. Czesława Szeszke, który w niedzielę wrócił z kolarskiej wyprawy do Stambułu.

— Różnie bywało. Przemierzyłem wraz z kolegami, członkami WTC pp. Bendkowskim, Chodaczyńskim i Gołębowski, kawał świata; staraliśmy się robić na swój sposób propagandę polskości i obserwować otaczające nas zjawiska, które zmieniały się z kinematograficzną szybkością.

— To już chyba ze trzy tygodnie, jak panowie wyjechali z Warszawy?

— Pięć! Wyruszyliśmy 7 czerwca, powrót — 11 lipca. Trasa wodła na Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Ruszczuk — Sofja — Filippopol — Stambuł. W drodze powrotnej korzystaliśmy z pomocy kolei i okretów, bo unłopy się nam pokończyły; trzeba było szybko wracać do Warszawy... Nawet obawiam się, żebym w biurze nie miał z tego powodu przykrości, bo trochę urlop przeciagnałem.

— A ile kilometrów zrobili panowie na rowerze?

— Ogółem na siodełku przejechaliśmy 2.800 kilometrów, przyczem dystans ten pokryliśmy w ciągu 19 dni. Resztę czasu poświęciliśmy na zwiedzanie miast i odpoczynek.

Zaznaczyć należy, że całą tę przestrzeżoną przebyliśmy na rowerach polskiej konstrukcji, które wytrzymały podróż znakomicie! Dienne etapy wynosiły około 120—130 km. W klubowych koszulkach z godłem WTC przejechaliśmy pół Polski, Rumunię, Bułgarię, Grecję i Turcję.

— Piękna wycieczka; ale pewno przyjechali panowie z bolesnymi odparzeniami?

— Eh, nie! Trzymaliśmy się dobrze i do Polski wróciliśmy zdrowi. W Bukareszcie trochę z żołądkiem felerowałem, bo ciągle karmiono nas wodą so-

dową, winem (tańsze od wody sodowej), cebulą i czosnkiem. Do chrzanzu z takim jedzeniem! Albo mamałyga — taka potrawa z kukurydzy. W Bułgarii znowu mieliśmy na każde danie pieprz turecki, później opijaliśmy się wodą jak baki. O Grecji i oliwkach — nie mogę myśleć bez wewnętrznej odrazy.

— A ludność?

— Najserdeczniej witani byliśmy w Bułgarii, gdzie nas na krok nie opuszczano.

Turcy zaofiarowali się urządzić wspólnie przyjęcie na naszą cześć, ale za plecami wystawili ogromny rachunek konsulatowi. Oczywiście dostali figę, no i z przyjęcia były nici. Natomiast kawa jest tam znakomita; tak się przyzwyczaiłem do gęstej tureckiej mokka, że tutejszych płynów kawiarnianych do ust wziąć nie mogę.

— A Polaków spotykali panowie dużo?

— W Rumunii, w zapadłej wsi, spotykaliśmy często wieśniaków — Polaków z pochodzenia. Poza to całym świecie rozrzucone są polskie osady i wszędzie witani byliśmy z wielką serdecznością i wylaniem.

Potężne wrażenie zrobił na nas Adampol — polska osada pod Konstantynopolem, gdzie rolnik na trzech morgach dyskutował z nami o poezji Makusińskiego i ostatnich pociągnięciach publicystycznych Boy'a.

— A drogi?

— Z tem tylko w Rumunię nacierpieł się strasznie. Tam wytyczone są miejsca na szosy, ale prawdziwych szos wogóle jeszcze niema. Jeździ się po usypanych kamykach, psuje gumy i niszczy na wybojach wątrobę.

— Celnicy?

— Celnicy i upały dokuczali nam stosunkowo mało. Trochę komary, trochę nieodpowiednie pożywienie. Zresztą było dobrze i dojechaliśmy cało do kraju, pełni wrażeń!...

## Powrót z raidu Warszawa-Stambuł-Warszawa.



Ubiegłej niedzieli powrócili do Warszawy czterej członkowie W. T. C., pp. Gołębowski, Szeszko, Bentkowski i Chodczyński. Przejechali oni 2.800 kilometrów w ciągu 19 dni. Cały raid trwał 5 tygodni. Pozostały czas poświęcony był na odpoczynek i zwiedzanie przebywanych kra-

jów. Zaznaczyć należy, że podróż cała odbywała się na rowerach polskiej fabrykacji i w klubowych koszulkach z godłami W. T. C. Uczestnicy raidu powrócili w doskonałej formie i bardzo zadowoleni z polskich rowerów.

szty przerobienia biur na ten cel wniosły znacznie mniejszą kwotę.

Nieprawdą jest wkońcu, jakoby po objęciu urzędowania przez kuratora Świderskiego mieszkanie na I piętrze zostało z powrotem zamienione na biura, a na jego miejsce zostało przerobione z biur na III piętrze nowe mieszkanie, w którym mieszka teraz kurator Świderski.

Natomiast prawdą jest, że wspomniane przeróbki wogóle nie miały miejsca i żadnych przeróbek w mieszkaniu za-

mowanym przez p. Pytlakowskiego nie dokonywano, wobec czego również nie prawdą jest, aby kosztowało to (tj. rze kome przeróbki mieszkań) 35.000 zł., ponieważ Skarb Państwa żadnych w tym wypadku wydatków nie czynił.

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

## Wskazówki dla wstępujących na Politechnikę.

Zgłoszenia:

Kandydaci winni, po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście podania o przyjęcie w dniach:

a) na wydziale inżynierji lądowej i wodnej, mechanicznym i ogólnym: 18 i 19 września br.

b) na wydziale architektonicznym: 22 i 23 września br.

c) na wydziale chemicznym: 15 i 16 września br.

d) na wydziale rolniczo - lasowym: 16 i 17 września br.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Badanie lekarskie:

Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu w następujących dniach:

a) na wydziale inżynierji lądowej i wodnej: 15 września br.

b) na wydziale architektonicznym i ogólnym: 17 września br.

c) na wydziale mechanicznym: 16 września br.

d) na wydziale chemicznym i rolniczo - lasowym: 14 września br.

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 14 września br.

Egzamin kwalifikacyjny:

Kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny z następujących przedmiotów:

a) matematyki i szkicowania na wydziale inżynierji lądowej i wodnej;

b) rysunków na wydziale architektonicznym;

c) matematyki, fizyki, geometrii wykreślnej i szkicowania na wydziale mechanicznym;

d) fizyki, chemii i szkicowania na wydziale chemicznym;

e) nauk przyrodniczych na wydziale rolniczo - lasowym;

f) matematyki na grupie matematycznej wydziału ogólnego;

g) matematyki i fizyki na grupie fizyki i chemii wydziału ogólnego;

h) szkicowania na grupie rysunkowej wydziału ogólnego.

Uwagi:

W związku z okólnikiem z kwietnia br. Nr. 2013/31, rozesłanym do dyrekcji wszystkich szkół średnich w kraju a zawierającym szczegółowe wskazówki o wydziale ogólnym, zaznacza się, że w międzyczasie został zniesiony na tym wydziale wstępny egzamin z geometrii wykreślnej.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Politechniki lwowskiej (ul. Sapięhy 1. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi; w sprawie kursów przygotowawczych do egzaminu kwalifikacyjnego, pomieszczenia w Dm. mach techników, wyżywienia w kuchni technicznej itp. należy zwracać się do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki (ul. Sapięhy 1. 12); w wypadkach zwrócenia się do Towarzystwa Bratniej Pomocy odpa-da potrzeba równoczesnego zwracania się do sekretariatu po wskazówki, które wysyła również Towarzystwo.

**Przystępujcie  
na członków**

**SPÓŁDZIELNI  
TKACKIEJ Z.P.O.K.**

**ZGON PROF. DOBRZYCKIEGO.**

Poznań. 15 lipca (PAT.) W dniu dzisiejszym zmarł w Poznaniu po dłuższej chorobie b. rektor uniwersytetu poznańskiego, profesor zwyczajny historii i literatury uniwersytetu poznańskiego dr. Stanisław Dobrzycki.

**34 OSOBY ZGINEŁY PODCZAS ŚWIĘTA NAROD. WE FRANCJI.**

Paryż. 15 lipca (PAT.) Jak podaje „Matin” w okresie kilku dni święta francuskiego z powodu wypadków, związanych ze wzmożeniem ruchu, 34 osoby zginęły a 116 odniosło rany.

**BURZLIWE MANIFESTACJE B. KOMBATANTÓW W BRUKSELI.**

Bruksela. 15 lipca (PAT.) Około 10 tys. członków narodowego związku b. kombatanów zorganizowało dziś manifestację protestacyjną, domagającą się uwzględnienia postulatów b. jeńców wojennych. Manifestanci przełamali kordon policji i udali się pod gmach parlamentu. Policja i żandarmerja zmuszone były szarżować.

**GEN. NOBILE W DRODZE DO LENINGRADU.**

Helsinki. 15 lipca (PAT.) Bawi tu w przejeździe do Leningradu gen. Nobile, który na zaproszenie władz sowieckich ma wziąć udział w wyprawie „Małygina” do Ziemi Franciszka Józefa.

**PIĘGI** Żółte plamy i opaleniznę usuwa Krem **PRECIOSA** PERFECTION. 3214t

Do nabycia w pierwszorzędnym drogerjach i perfumerjach.

**PRASA WŁOSKA DALEJ ATAKUJE WATYKAN.**

Rzym. 15 lipca. (PAT.) Prasa szeroko komentuje kateryczne oświadczenie dyrektoriatu partii w sprawie encykliki, podkreślając stanowczość zajętego stanowiska.

Dziennik „Tevere” stwierdza przede wszystkim, że nastąpiło nieodzwone ustalenie granic duchowych między władzą religijną i świecką. Rozgraniczenie takie jest potrzebniejsze, zdaniem dziennika, niż ustalenie granic terytorjalnych w takim kraju, jak Włochy, i w takim momencie dziejowym, jak dzisiejszy.

„Messagero” zauważa, że właśnie masoneria zgłasza swoją solidarność do Watykanu, pomimo swego tradycyjnego antagonizmu i że podkreślenie tego faktu w oświadczeniu ma olbrzymią wagę.

Inne pisma uważają odpowiedź na encyklikę jako bardzo ważną i stanowczą.

**Zbrodniczy wybryk parobka.**

Jarosław. 15 lipca (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych nieznani sprawcy położyli na torze kolejowym w odległości 2 km. od stacji kolejowej w Jarosławiu trzy kamienie, z których dwa były mniejsze, trzeci zaś większy o wadze około 10 kg. Wskutek tego pociąg nr. 23 doznał opóźnienia. Zbrodniczy wybryk był prawdopodobnie dziełem parobków wiejskich.

**POPIERAJMY CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.**

**Trąba powietrzna nad pow. jarosławskim.**

**Burze gradowe w okolicy Przemyśla i Radziechowa.**

Jarosław. 15 lipca (PAT.) Nad 7 gminami powiatu jarosławskiego przeszła wczoraj wielka trąba powietrzna z burzą i gradobiciem, wyrządzając bardzo poważne szkody w ziemiopłodach i zabudowaniach gospodarskich.

Na drodze, którą przeszedł huragan leży b. wiele połamanych drzew. Wy-

sokości szkód dotychczas nie zdołano ustalić.

Przemyśl. 15 lipca (PAT.) Wczoraj w czasie burzy, jaka szalała w południowo - wschodniej części powiatu przemyskiego spadł grad w gminach Dubiecko, Śliwnica, Drohobyczko i Nienadowo, niszcząc poważnie plody rolnie i warzywa.

Poszkodowane, gminy zwróciły się o pomoc do starostwa.

W gminach Litków Stary i Nowy powiat Radziechów burza gradowa zniszczyła na przestrzeni około 210 morgów 50 proc. plonów. Szkody wynoszą około 80.000 zł.

==□==

**Kortezy rozpoczęły sesję. Defilada wojsk przed rządem i deputowanymi.**

Madryt. 15 lipca (PAT.) Agencja Fabra podaje, że wczoraj odbyło się otwarcie Kortezów wśród powszechnego entuzjazmu. Miasto było udekorowane. Przed parlamentem ustawiły się oddziały wojskowe aby po zakończeniu inauguracyjnego posiedzenia złożyć hołd republice. Przybyłych na posiedzenie członków rządu deputowani powitali oklaskami i okrzykami wznoszonymi na cześć rządu.

Prezes rady ministrów Zamorra wy-

głosił przemówienie inauguracyjne, poczem członkowie rządu oraz deputowani wyszli przed gmach parlamentu, gdzie przyjęli defiladę oddziałów wojskowych. Zebrane przed parlamentem rzesze publiczności oklaskiwały defilujące oddziały.

Po defiladzie odbyło się ponowne posiedzenie Kortezów w celu dokonania wyboru przewodniczącego i członków prezydium.

**Samolot zawadził o szczyt góry.**

PILOT I DWIE PASAŻERKI ZGINEŁY NA MIEJSCU.

Grenoble. 15 lipca (PAT.) Samolot, lecący z Cannes do Paryża, przelatując ponad górami, wskutek mgły za-

czepił o wierzchołek góry i uległ zdruzgotaniu. Pilot, oraz dwie pasażerki poniosły śmierć na miejscu, dwie inne pasażerki odniosły ciężkie rany.

**Pracowali całą noc za... 50 groszy.**

Bielsk. 15 lipca. (PAT.) Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy dokonali śmiało włamania do biur magistratu w Bielsku. Sprawcy przy pomocy drabiny dostali się na pierwsze piętro gmachu, skąd przez salę posiedzeń Rady miejskiej weszli do gabinetu burmistrza, gdzie zrobili w podłodze dziurę i dostali się do kasy. Po rozpruciu rakiem żelaznej kasy zabrali z niej tylko 50 groszy, gdyż więcej pieniędzy tam nie było.

W międzyczasie mieszkający w pobliżu woźny magistratu słysząc podejrzane szmery zawiadomił policjanta, który zbliżywszy się do gmachu magistratu został przez bandytów zasypany strzałami rewolwerowymi.

Za włamywaczami, którzy pod osłoną strzałów zbiegli z gmachu, policja wszczęła pościg. Wywiązała się strzelanina między policją a uciekającymi bandytami. Bandytom udało się zbiec.

**Dwie staruszki spłonęły żywcem.**

GROŹNY POŻAR W NIŻYNCU POWIATU PRZEMYSKIEGO.

Przemyśl. 15 lipca (PAT.) Wczoraj około południa w gminie Niżyniec, powiatu przemyskiego wybuchł pożar w zagrodzie Piotra Sojki. Powodem po-

żaru była wadliwa budowa komina.

Pożar w krótkim czasie przeniósł się na sąsiednie zabudowania i w ciągu godziny objął 16 budynków. W pło-

**Przywódcy trzech stronnictw na manifestacjach pokojowych w Albert-Hall'u.**



W czasie manifestacji pokojowych w londyńskim Albert - Hall'u, w których brało udział 10.000 osób, znaleźli się razem na jednej trybunie przywódcy wszystkich trzech stronnictw politycznych. Zdjęcie

przedstawia Lloyd George'a przemawiającego do mikrofonu i siedzących za nim od lewej do prawej: Mc. Donalda, Sir Willia. ma Robertsona i Sir Stanlawa Baldwina.

mieniach poniosły śmierć dwie chore staruszki Anna Marmura, licząca lat 82 i Marja Kowalik, lat 60.

Pozatem Cecylja Sojka, lat 35 doznała tak poważnych poparzeń w czasie akcji ratunkowej, że w drodze do szpitala zmarła.

Groźnym poparzeniem uległo również 3-miesięczne dziecko Piotra Marmury.

Pastwą pożaru padł również inwentarz żywy i martwy. Szkody obliczają na 50.000 złotych.

**Sukces Polski w olimpijskim turnieju szachowym.**

Praga. 15 lipca. (PAT.) Na olimpijskim turnieju szachowym w 5 rundzie Polska odniosła duży sukces, bijąc Niemcy w stosunku 3:1.

Rubinstein wygrał z niezwyciężonym dotychczas Bogolubowem, Tarta kower wygrał z Ahnesem, partje Przepiórka—Wagner i Makarczyk—Helinz zakończyły się remis.

Inne wyniki piątej rundy: Austria—Litwa 3:1, Rumunia—Szwajcaria 9:1, Łotwa—Włochy 2 i pół:1 i pół, Węgry—Anglja 1 i pół:2 i pół, Czechosłowacja—Norwegia 2 i pół:pół, Francja—Ameryka 1:3, Danja—Holandia 1:3.

**WYCIEZKA LWOWSKIEGO AUTO MOBILKLUBU NA BUKOWINIE.**

Czerniowce. 15 lipca (PAT.) Z Czerniowiec wyjechała wycieczka Lwowskiego Automobilklubu, która bawiła tu 3 dni, przyjmowana gościnnie przez Automobilklub czerniowiecki. Wycieczce polskich automobilistów przewodniczył dyr. Zbigniew Orzechowski. Poza zwiedzeniem Czerniowiec, wycieczka polska zwiedziła Kalnesti, majątek hr. Mastino de la Scala i Storożyniec, gdzie przyjmował ją baron Flondor.

**Z MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW LEKKOATL. W SZTOKHOLMIE.**

Sztokholm. 15 lipca. (PAT.) Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych znakomity biegacz francuski Ladoumeque pobił światowy rekord na dystansie 2 tys. jardów, należący do Fińczyka Purie. Czas Francuza 4.53 sek. Jest on lepszy o 5.5 sek. od rekordu Purie.

**Stan pogody wczoraj i dziś.**

Warszawa. 15 lipca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Dziś w całym kraju trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim i upalna. Temperatura o godz. 14 wynosiła 20 st. w Gdyni, 22 st. w Suwałkach, 23 st. w Poznaniu, 24 st. w Toruniu, 26 st. w Białymstoku, 27 st. w Warszawie, 28 st. w Pińsku i Zakopanem, 30 st. w Łodzi, 31 st. we Lwowie, 32 st. w Cieszynie i Tarnopolu, 34 st. w Krakowie i w Przemyślu.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 16 b.m.: Dość pogodnie, rankiem miejscami mglisto. Temperatura do 28 st. Słabe wiatry miejscowe.

## Dr. Tadeusz Kasprzycki

3210,1 dentysta

ordynuje stale osobiście  
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3  
przedłużenie ul. Akademickiej.

## Wiadomości bieżące

**16**  
lipca  
1931

### Czwartek

M. B. Szkapl.  
Jutro: Aleksego  
Wschód słońca 3:32  
Zachód 19:50

#### TEATR WIELKI.

Czwartek 16 bm. godz. 8 wiecz. rewja teatru Qui pro Quo „Do widzenia!” (Załączki ważne).

Piątek 17 bm. godz. 8 wieczorem rewja teatru Qui pro Quo „Do widzenia!” (Załączki ważne).

Sobota 18 bm. o godz. 8 wiecz. rewja teatru Qui pro Quo „Do widzenia!” (Załączki ważne).

Niedziela 19 bm. o godz. 8 wiecz. rewja teatru Qui pro Quo „Do widzenia!” (Załączki ważne. Przedstawienie pożegnalne).

#### TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 16 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Królowa Przedmieścia” wedyw Krumłowski (po raz ostatni. Ceny niższe).

Piątek 17 bm. teatr nieczynny.

#### TEATR MAŁY nieczynny.

#### KINOIATRY.

APOLLO: „Syn Bogów” Ryszard Barthelmess.

CASINO: „Usta nigdy niecałowane” i Ken Maynard.

CHIMERA: „Trójka”, Olga Czechowa.

COLOSSEUM: Romans nad Rio Grande, oraz Biali Indianie.

FATAMORGANA: „Zlikwidowany”.

KOPERNIK: „Wiosna w Praterze” oraz „Napowietrzni piraci”.

LEW: „Światła i cienie macierzyństwa”.

MARYSIENKA: „Wiosna w Praterze” oraz „Napowietrzni piraci”.

PALACE: „Ostatnia noc karnawału wa” i „Pieśń mojego serca”.

RAJ: „Noc upojenia” Iwan Petriwicz.

SPLENDID: Z powodu zmiany dyrekcji i przebudowy sali: kino zamknięte.

STYLOWY: „Djablica z Trypolisu” ponadto „Buster Keaton”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Lad”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==□==

#### CO SIĘ WŁAŚCIWIE DZIEJE ZA KULISAMI TEATRU?

Rewelacyjne szczegóły w następnym numerze 3408r

==□==

— Zarząd Telefonów Lwowskich po daje do wiadomości P. T. Abonentów lwowskiej sieci telefonicznej, że został już wydrukowany nowy spis abonentów na rok 1931/32 i w dniu dzisiejszym przystępuje do dostarczania go P. T. Abonentom. 3403

— Związek Podoficerów Rezerwy 19 lipca b. r. o g. 11 odbędzie otwarcie dorocznego zjazdu delegatów Kół Okr. lwowskiego w sali ratuszowej. Otwarcie zjazdu poprzedzi uroczyste nabożeństwo o godz. 10 w kościele OO. Bernardynów. Zbiórka członków w niedzielę dnia 19 lipca b. r. o g. 8 rano

## Kłeska pożarów rośnie.

Kłeska pożarów ogarnia Polskę w rozmiarach nienotowanych dotychczas przyczem przyczyny kłeski ogniowej są rozmaite. Fakt ten potwierdza statystyka, która podaje nie tylko rosnącą wciąż liczbę pożarów (w r. 1926 — 7586, w r. 1927 — 9415, w r. 1928 — 10.548, w r. 1929 — 14.764) ale i wzrost liczby podpaień (w r. 1926 — 2191, w r. 1927 — 2353, w r. 1928 — 2909), wreszcie pożarów, wynikłych z nieostrożności (w r. 1926 — 1958, w r. 1927 — 2412, w r. 1928 — 2813). Zebrane materiały za rok 1929, statystycznie jeszcze nieopracowane, wskazują na to, że znaczna część pożarów i w tym roku powstała wskutek podpaień. Podane wyżej cyfry nie obejmują Warszawy i trzech województw zachodnich, których nie dotyczy przyms ubezpieczenia się w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych; wiadomo jednak, iż gros pożarów nie na te województwa przypada, a właśnie na województwa centralne, południowe i wschodnie.

W r. 1926 wynosiły odszkodowania 10,3, w r. 1927 — 15,7, w r. 1928 — 27,061, w r. 1929 — 54,1, w r. 1930 — 55,4 milionów złotych. Tyle wypłacił wspomniany wyżej Zakład Ubezpiecz. Wzaj., ale prócz niego działają jeszcze inne instytucje ubezpieczeniowe. Według danych G. U. S. składki zebrane

przez P. Z. U. W. w r. 1927 wynosiły 34 miliony złotych, a w r. 1928 — 48 milionów złotych, wówczas gdy składki zebrane przez wszystkie pozostałe towarzystwa ubezpieczeniowe w Polsce wynosiły w r. 1927 — 105, a w r. 1928 prawie 130 milionów złotych. Już te cyfry wskazują na dużą rolę, jaką odgrywiają prywatne zakłady ubezpieczeniowe, można więc przy puścić, że i odszkodowania, płacone przez te zakłady są również znaczne, chociaż zapewne nie dosięgają wysokości odszkodowań P. Z. U. W. Wzrastająca wciąż suma odszkodowań wyczerpuje fundusze zakładów: tak np. P. Z. U. W., pomimo, iż wyznaczył jako składkę na r. 1930 sumę 76 milionów złotych, wszystko prawie wydał na odszkodowania (55 milionów złotych), na koszty administracyjne i akcję przeciwpożarową. Akcja ta, jak dotąd, nie dała poważnych rezultatów chociaż, sądząc ze statystyki przyczyn pożarów, należałoby ją uważać za naj ważniejsze zagadnienie w dziedzinie pożarnictwa. Dwie trzecie pożarów powstaje bowiem z powodu wadliwego urządzenia paleniska (dane z r. 1928 2680), z nieostrożności (2813) i podpalenia (2909), a więc z przyczyn, które usunąć może tylko akcja zapobiegawcza, zwłaszcza ze strony samorządu.

Ar.

## Obniżka cen mąki i chleba.

Magistrat ustalił nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dn. 16 lipca 1931 r.:

Mąka: za 1 kg mąki pszennej 65 prc. w sprzedaży w młynie gr. 46, u hurtownika gr. 47, w sprzedaży detalicznej gr. 54, za 1 kg mąki pszennej 60 prc. w sprzedaży w młynie gr. 47, za 1 kg mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika gr. 40.

Pieczywo: za 1 kg chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu gr. 30, w sklepie lub na straganie gr. 32, za 1 kg chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni z do stawą do sklepu gr. 43, w sklepie lub na straganie gr. 45, za 1 kg chleba pszenno-żytniego z kminkiem na drożdżach (25 prc. mąki pszennej 65 procentowej i 75 prc. mąki żytniej typu urzędowego) w piekarni z dostawą do sklepu gr. 48, w sklepie lub na straganie gr. 50.

Inne ceny, w szczególności ceny bułek, pozostają bez zmian.

Tam stwierdzono, że nazywa się ona Anna Grudej i mieszka przy ul. Zamarstynowskiej 3a.

==□==

— Proces Al Capone'go. Zmiana na stanowisku burmistrza miasta Chicago uważana tam jest za istotną porażkę band przemytników, terroryzujących mieszkańców — tego olbrzymiego zbiorowiska ludzkiego — swemi zachwałemi napadami i walkami ulicznymi.

— Wypadek udaru słonecznego. Uczeń 7-ej klasy gimn. Jan Listopad przybył w odwiedziny do kolegi swego Bolesława Latawca (Jakóba Hermana 7). Podczas zabawy na podwórzu kamienicy Listopad nagle zasłabł. Zaszedł tu wypadek silnego udaru słonecznego. Pogotowie ratunkowe w stanie nieprzytomnym odwiozło go do szpitala.

— Zabawy służby restauracyjnej. Antoni Szuter, zajęty w restauracji Justiana na Wysokim Zamku ukradł kieszonkę z kwotą 20 zł. Za ten niekoleżeński postępek wsadzono go do aresztu.

— Co słycać w teatrze żydowskim? Abraham Kelberman z Sanoka podczas przedstawienia w teatrze żydowskim został okradziony. Nieznany sprawca wyciągnął mu z kieszeni złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 350 zł.

— Tramwaje też przejeżdżają ludzi. „Jedynka” przejechała wczoraj rano na Rynku kobietę, którą zaraz w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

wzięły się energicznie do zlikwidowania zakazanego handlu alkoholem.

Dotychczas według urzędowych danych zamknięto 80 tajnych gorzelni i 495 dystylarni. Skonfiskowano 462 samochody ciężarowe i 600.000 gallonów whisky, 110.000 gal. piwa i 35.000 gal. wina. Straty z tego powodu, samego tylko Al. Capone'go wynoszą około półtora miliona dolarów.

— Tajemnica życia. Tajemnica życia była poprzez wszystkie wieki przedmiotem dociekań i doświadczeń mężów nauki. Obecnie z zapałem oddaje się tym badaniom uczoney angielski Mosley Martin o którego sensacyjnych odkryciach z entuzjazmem w „Ma tinie” pisze p. Bernard Laporte.

P. Mosley Martin, z zawodu chemik-metalurg, po dwu latach uporczywej pracy doszedł do zdumiewających rezultatów. Oto pewnego dnia ujrzał pod szkłem mikroskopu nieskończenie małe kuleczki, szybko krzepnące, które stopniowo przybierały kształt pierwotniaków przypominających meduzy, do brze znane przebywającym nad morzem.

Odkryłem — mówi 60-letni uczoney — nie tajemnicę stworzenia życia, lecz jego reinkarnację, co jest rzeczą zgoła odmienną. Nauka opierała się dotychczas na zupełnie fałszywych danych, jesteśmy w przededniu wielkiego przewrotu i niesłychanych z tego powodu dyskusyj.

Mylne jest pojęcie, że życie jest stanem ciała, przeciwnie, ciało jest jednym ze stanów życia, ponieważ protoplazma, ta substancja, która tworzy żyjącą komórkę, jest czemś wiecznym, nie ulegającym zniszczeniu, czemś czego się nie ima czas, ani ogień.

Biorąc, jako materiał doświadczenia, protoplazmę, którą sposobem chemicznym przeze mnie wypracowanym, wydobyłem z różnych minerałów, jak n.p. z kredy, z pokładów wapiennych, pyłu gąbkowego lub z tranu po niezliczonych próbach doszedłem do wyprodukowania różnych form żyjących. Te drobnoustroje mają kształt niesłychanie małych rybek, owadów, liszek o misternych pierścieniach, istnie nie niektórych trwa kilka dni, innych kilka godzin. Kolejne etapy „reinkarnacji” doznał genialny uczoney utrwalił za pomocą mikrografii.

Morley Martin, którego odkrycia są w jaskrawej sprzeczności z ustalonymi teoriami, tak, jak wszyscy poszukiwacze nowych dróg, zwalczany jest przez powagi naukowe, co wcale go nie zniechęca do dalszej pracy; nie wątpi on, że z czasem uda mu się wyprodukować żyjątko doskonalsze od obecnie demonstrowanych i przekonąć opornych.

## Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 12-go lipca do soboty 18-go lipca mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapichy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piłkarskiej 25, J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pińlesza w Rynku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Temeckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Zółkiewskiej 71, J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zyguntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

**Popieraj przemysł rodzinny**  
**A dasz pracę bezrobotnym.**

## Wstrząsający wypadek małego chłopca.

Wczoraj w porze wieczornej około godz. 10-ej 6-letni Fiło Rotbach, zamieszkały przy ul. Kotlarskiej 5, został przez rodziców posłany do sklepu po lemoniadę. Gdy wracał, niosąc flaszkę w rękę, w pośpiechu potknął się w klatce schodowej i z całym rozpędem wpadł na flaszkę. Rozległ się brzęk tłuczonego szkła, a w chwilę potem krzyk chłopca. Domownicy wypadli na schody, a oczom ich przedstawił się wstrząsający widok. Chłopiec wyl się z bólu, leżąc na stopniach. Odłamki rozbitej flaszki przecięły mu brzuch, z szerokiej rany wypłynęły nazewnątrz jelita. Matka małego Fiła, Regina Rotbach, dostała z wstrząsającego wrażenia silnego ataku nerwowego.

Wzwane Pogotowie ratunkowe opatrzyło chłopca i odwiozło go w stanie niezwykle ciężkim do szpitala, gdzie zaraz przystąpiono do koniecznego zabiegu operacyjnego.

## Nagły zgon.

Wczoraj w poczekalni szpitala żydowskiego zmarł nagle 29-letni Szymon Sakiewicz, religij. mojż., z Wojsławic, przywieziony do Lwowa na kurację szpitalną.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zółtach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolach, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Zadać w aptekach i drog. 2685

## Kronika podkarpacka

Rozwój pszczelarstwa i hodowli drobin wśród kolejarzy. Ministerstwo komunikacji, mając na celu rozwój pszczelarstwa, ogrodnictwa i hodowli drobiu wśród pracowników kolejowych, urządza corocznie pouczenia z powyższych dziedzin gospodarstwa krajowego w różnych miejscowościach okręgu dyrekcji kolejowej w Stanisławowie. Również tego roku odbyło się takie pouczenie, a to dnia 21 i 22 marca w Czortkowie, oraz 24 i 25 marca w Delatynie.

Pouczenia tego wraz z pokazem eksponatów z zakresu pszczelnictwa i hodowli drobiu dokonał referent ministerstwa komunikacji p. Rembalski.

W zebraniu pszczelarzy w Delatynie wziął udział również dyrektor kolei państwowych p. inż. Wiktor, który po zakończeniu pouczenia, w ciepłych słowach zachęcał uczestników do poświęcenia się pszczelnictwu i hodowli drobiu, wskazując słusznie na nowy dochód pracowników kolejowych, płynący dla nich z obu wymienionych dziedzin gospodarstwa krajowego.

Za wykład, świadczący o znakomitej fachowości i zrozumieniu rzeczy podziękowali zebrani uczestnicy p. prelegentowi w gorących słowach.

## W Moskwie 55 stopni ciepła.

Od trzech dni w Moskwie panują niezwykle upały. Onegdaj w południe zanotowano 55 stopni w słońcu.

Pogotowie ratunkowe miejskie nie jest w stanie udzielić należytej pomocy w setkach wypadków porażenia słońcem. Kilkanaście osób w Moskwie zmarło wskutek późniejszego ratunku. Jednocześnie zwiększyły się wypadki utonięć w rzece, nad którą nawet w godzinach pracy w biurach i zakładach, skupia się prawie trzecia część mieszkańców Moskwy.

## Założenie Tow. dla popierania opery

Wczoraj odbyło się w gmachu Teatru Rozmaitości zebranie obywatelskie w celu założenia Towarzystwa miłośników muzyki i opery. Gmina m. Lwowa bowiem oświadczyła się, że wyłączając kwestję opery z pertraktacji w sprawie teatru, gotowa jest płacić 2.000 zł. od każdego przedstawienia operowego jako subwencję w razie gdyby powstało Towarzystwo dla po-

popierania opery. Na założenie Towarzystwa przyznaje gmina 50—60 tys. zł. Zebraniu przewodniczył wiceprez. Sądu apelacyjnego Antoniewicz; projekt statutu referował prof. dr. Groer. Uchwalono założyć wspomniane towarzystwo i przyjęto statut, przy czym postanowiono, że członkowie korzystają będą z daleko idących opuszczeń przy nabywaniu biletów na opery.

## Otwarcie strzeleckich, myśliwskich i łucznych Mistrzostw Polski we Lwowie

Wczoraj o godz. 11 rano nastąpiło uroczyste otwarcie VI. Narodowych Zawodów Strzeleckich na reprezentacyjnej strzelnicy na Kleparowie.

Pierwszy przybył gen. dyw. Czuma, następnie z DOK. VI. gen. Popowicz z adj. Kowalskim, wojewoda Drojowski, kom. Strzelca — płk. Rusin, wreszcie gen. insp. armii gen. Rümmler. Przybyłych witali ppłk. Ostrowski, ppłk. Pecka, oraz liczni członkowie Komitetu Organizacyjnego — jakoteż liczni ze wszystkich stron Polski przybyli zarządcy tak wojskowi, jakoteż cywilni.

W chwili przybycia gen. Rümmlera wciągnięto chorągiew państwową na maszt, a strzał armatni dał znak rozpoczęcia zawodów.

Do zgromadzonych zawodników przemówił pierwszy w imieniu Armii gen. Rümmler, wyrażając swą radość, iż gród kresowy — Lwów — jest miejscem tych zawodów i zwracając uwagę na to, iż naród, który nie umie strzelać, jest narodem bezbronny. Zakończył życzeniem powodzenia i udania się tych zawodów — zwracając się do zawodników.

Imieniem Komitetu Organizacyjnego przemówił płk. Ostrowski, wskazując na różnicę, jaka zachodzi między tymi zawodami a poprzednimi. Otóż zawody dzisiejsze są eliminacją do głównych zawodów o Mistrzostwo Świata, po raz też pierwszy odbędzie się zawody łuczne o Mistrzostwo Polski. Cały też wysiłek zwrócił Komitet Organizacyjny w stronę udania się zawodów światowych, zdając sobie sprawę z ważności propagandy naszej organizacji za granicą. Zwracając się do przedstawicieli władz, powitał ich, imieniem Pol. Związku Strzeleckiego, Pol. Związku Towarzystw Myśliwskich i Polsk. Związku Łucznych; również słowa serdecznego powitania skierował do zawodniczek i zawodników.

Po przemówieniach udali się obecni celem zwiedzenia wspaniałych urządzeń strzelnicy, przy czym pierwszy honorowy strzał karabinowy oddał gen. insp. Rümmler, imieniem DOK. gen. Popowicz, imieniem wojew. nac. Krzywoszyński i imieniem Związku Strzeleckiego płk. Rusin.

Po oglądnięciu wszystkich strzelnic — jak: dla karabinów, małokalibrowej dla pistoletów, myśliwskiej — gdzie się dłużej zatrzymano i łucznej — na której przypatrywano się doskonałemu celnym strzałom p. Kurkowskiej-Spychajowej, mistrzyni naszej na r. 1930, p. Stefańskiej z P.W., Kościerzanki (wicemistrz.) — a przy czym objaśnień udzielił kierownik łuczniczy p. Andrzejczak. opuścili goście miejsce zawodów — poczem rozpoczęły się na wszystkich prawie strzelnicach zawody, których początkowe jeszcze wyniki nie mogą decydować o zdobyciu mistrzostwa.

Obok wyżej już wyliczonych zauważyliśmy przedstawicieli naszego miasta w osobie wiceprez. Kolbuszowskiego, wicepr. Izby p. Piaseckiego, płk. Hosińskiego, mjr. Felsztyna, inż. Ebenbergera, p. Ulma i Madejskiego i w. in.

Z myśliwych przybyli — mistrz Polski p. Kiszurno, obaj p. Barańscy, p. Łyskowski, p. Goliszewski, p. Baranowski — z mistrzów w strzelaniu z piśtoletów kpt. Rożański, kpt. Jasiński, kpt. Przybylski, p. Rutecki — nadto cały szereg naszych najlepszych strzelców czyto z broni dowolnej, czy karabinu. Osobny swój obóz mają łuczniczy i łuczniczy, którzy w okazałej liczbie ściągali z Warszawy i są pierwszymi propagatorami tego pięknego sportu we Lwowie.

Wszystkich tych zawodników witamy serdecznie — spodziewając się, iż ze Lwowa wywiozą jak najlepsze wspomnienia. R. W.

## Rodzina opryszka grozi zemstą.

Donieśliśmy już o zabójstwie znanego opryszka Czornyja, które w obronie własnego życia musiał popełnić mieszkaniec Hołoska Wielkiego, Michał Kubaczyński. Pisaliśmy również o tem, że bezpośrednio po czynie oddał się on dobrowolnie w ręce policji.

Obecnie rodzina Kubaczyńskiego t. i. żona, matka i 5-oro dzieci żyje w ustawicznej obawie. Od czasu bowiem tragicznej nocy, krewni zabitego awanturnika obiecują Kubaczyńskiemu zemstę, grożąc wręcz zabójstwem.

Wczorajszej nocy cała banda napaśników otoczyła dom Kubaczyńskich i wśród pogroźek i krzyków dobijała się do drzwi i okien. Zagroźeni Kubaczyńscy musieli w nocy uciekać z własnego mieszkania i szukać schronienia i obrony u sąsiadów.

Policja zdecydowała się na interwencję w tej sprawie. Przeciw wojowniczym krewnym zmarłego bandyty wdrożono dochodzenie, może nawet nastąpią aresztowania.

## Bezimienni zmarli.

Obok wsi Hoża (pow. Grodno) wylowiono z Niemna zwłoki mężczyzny w wieku 18—22 lat, bez zarostu, średniego wzrostu i tuszy. Dochodzenia ustaliły, że kilka dni przed tem obok wsi Koszewniki kapało się dwóch mężczyzn. Jeden z nich utonął, drugi zaś zabrał jego ubranie i odszedł w kierunku Grodna rzekomo w celu powiadomienia o wypadku policji.

W nurtach Warty znów obok miasta

Konina znaleziono ciało mężczyzny lat około 40-tu, rudawego blondyna, z dużymi wąsami, ubranego w brązową marynarkę, spodnie marengo i niebieską koszulę.

W rejonie leśnictwa Biskopice lasów państwowych (pow. Ostrzeszów) znaleziono wisielca niewiadomego nazwiska i pochodzenia. Był to szczupły blondyn, ubrany w kurtkę brązową i kaszkię sportową, a w kieszeni 125 zł.

Wreszcie na torze kolejowym między stacjami Młyny i Wronowy natrafiono na trupa mężczyzny z miazdżoną, prawdopodobnie przez pociąg, głową. Miał on na sobie ciemne ubranie, siwy kapelusz i jasny płaszcz; obok leżała laska wiśniowa.

Informacje, dotyczące tych bezimiennych ofiar przypadku czy własnej nieostrożności, można zgłosić w tutejszym Urzędzie śledczym.

## Plaża dla dzieci robotniczych w Przemyślu.

(Uwagi przygodnego korespondenta).

Przemyśl, w lipcu.

Miasto Przemyśl jest może jedyne w Polsce przez którego sam środek wśród malowniczej podkarpackiej panoramy, przepływa zdrowa, górską rzeka San. W ostatnich latach dopiero zrozumieli Przemyslanie wartość rzeki w mieście i odpowiednio poczęto tę wartość wyzyskiwać. Towarzystwo sportowe „Polonia“ — urządziło nad brzegiem górnego biegu rzeki nowożytnie urządzonej plażę, harcerski klub sportowy „Czuwaj“ zbudował przepiękną przystań i rozwinął sport wioślarski. Ruskie jakoteż i żydowskie kluby sportowe uprawiają sport wioślarski z zapałem. To też rzeka w miesiącach letnich przybrała niezwykle żywy i barwny widok. Wzdłuż nurtów Sanu roi się od bajecznie kolorowych kostjumów kąpielowyci, a wśród nich uwijają się różnego rodzaju typy łodzi — od żeglarskich H. K. S. „Czuwaj“ zazwyczaj, często przemknie się zgrabny kajak, albo poważnie płynąca barka o wydętym białym żaglu.

Słońce, powietrze i woda — te trzy potężne czynniki w rozwoju zdrowia, szczególnie jeśli chodzi o młodzież i to taką której warunki położenia społecznego bynajmniej nie sprzyjają do jej rozwoju fizycznego postanowił także wyzyskać znany działacz wśród sfer robotniczych poseł Rudolf Burda. Obecny kryzys — a z tem pogłębiająca się nędza wśród najbardziej potrzebujących w warunkach urągających elementarnym wymogom higieny — powoduje że większość dzieci robotniczych po trudach roku szkolnego zmuszona jest wychowywać się nadal w ciasnych, wilgotnych i smrodliwych podwórzach. Biorąc właśnie pod uwagę zdrowie tych najbardziej potrzebujących dzieci, poseł Burda zainicjował zebranie przedstawicieli zarządu miasta, Kas chorych, władzy administracji ogólnej i Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, celem stworzenia nad brzegami Sanu plaży dla najbardziej potrzebujących dzieci robotniczych.

Projekt spotkał się z ogólnym aplauzem i z miejsca przystąpiono do pracy. P. starosta Michałowski z funduszów Wydziału Powiatowego wyasygnował 450 zł., Magistrat miasta 300 zł., zaś Kasa chorych 1.000 zł. Oprócz tego Magistrat wystawił barak i przeprowadził urządzenie plaży. Władze wojskowe udzieliły miejsce pod plażę, tuż obok plaży „Polonii“. — Zarząd nad plażą i opiekę nad dziećmi objęło Tow. Obywatelskiej Pracy Kobiet z małżonką tuż. prezydenta sądu, p. Hanińczakową i starościna Michałowską na czele.

I tak powstała plaża dziecięca na której codziennie około 100 dzieci robotniczych, pod nadzorem kwalifikowanych opiekunek dziecięcych, korzysta z zorganizowanego ruchu na świeżym powietrzu, przy wykorzystaniu promieni słonecznych i wody. Dzieci otrzymują pożywienie na miejscu w postaci mleka, nabiału i pieczywa.

Życie na plaży wre — w oczach świadka widać rozwój małych ciałek dziecięcych, które rozśpiewane, rozbawione, pełne wesołości z pożytkiem dla swego zdrowia spędzają wakacje.

Akcja ta spotkała w mieście ogólne uznanie.

## Flirt z śmiercią cielesną.

Przed rokiem ukazały się na łamach prasy europejskiej niemal równocześnie dwie sensacyjne wiadomości. Jedna o odkryciu w lasach egzotycznych niesamowitego drzewa, które pożera większe zwierzęta a nawet ludzi. Kości nieszczęsnych ofiar, zgromadzone przy korzeniach drzewa, świadczyły o niesamowitym jego trybie życia. Druga wiadomość informowała o niezwykłych doświadczeniach rosyjskich uczonych, którzy odcięte od kadłuba głowy psów utrzymywali blisko pół godziny przy życiu. Nosi odciętych głów reagowały wyraźnie na zapachy, szczęki pochłaniały łapczywie podawane pożywienie, oczy przymykały się, gdy zbliżano do nich zbyt silne źródło światła, a ruchy odciętej głowy stawały się często tak gwałtowne, że trzeba było przytrzymać ją na stole doświadczalnym.

Doświadczenia uczonych sowieckich Kuljabki, Czeczulina i Brjuchenenki na leżą już obecnie do historii rozwoju nauk biologicznych i dają się powtarzać w każdym laboratorium naukowym, odpowiednio technicznie wyposażonym. Zanim profesorowie rosyjscy rozpoczęli doświadczenia z obcięciem głowami biednych psiaków, skonstruowali pomysłowy aparat, który zastępował działanie serca oraz płuc.

Cała procedura współczesnych magów medycyny odbywała się przy zachowaniu metod możliwie jaknajbardziej humanitarnych. Po zachloroformowaniu biednego pacjenta, zaczęto odcinać głowę, łącząc każdą żyłę z przewodami sztucznego serca, a przewody oddechowe z sztucznymi płucami. W kilka minut po wprawieniu w ruch aparatu oraz dokończeniu operacji, głowa psa najwidoczniej odżyła — pacjent bez kadłuba powracał po śnie, spowodowanym chleformem, do życia i przez blisko pół godziny dawał liczne dowody swej żywotności. Najciekawsze jest może okoliczność, że w czasie owego samodzielnego życia głowy obserwowano wyraźnie objawy agonii gdy na przeciąg kilku sekund przernowano działanie sztucznego serca i płuc. Gdy zaś ponownie włączono aparatę głowa powracała do życia.

Całe to doświadczenie przypomina nam praktyki średniowiecznych katów lub też eksperymenty czarnoksiężników. Nasuwają nam się liczne refleksje. Obecnie technika medyczna pozwala tylko na półgodzinne życie głowy bez kadłuba. Czy kiedyś będzie rzeczą możliwą przedłużyć znacznie ten okres? Czy doświadczenia owe będą miały jakiś wpływ na walkę ze śmiercią? Już obecnie odezwał się gdzieś na łamach jakiegoś pisma naukowego koszmarny głos zapalonego fanasty, domagającego się powtarzania tych doświadczeń na zbrodniarzach zasądzonych kilkakrotnie na śmierć.

Nawarzyliśmy dziwnego roztworu okrucieństwa i zapędów badawczo naukowych. Możemy atoli już dziś zanotować jeden realny wynik eksperymentów rosyjskich. Ponownie udowodniono, że nawet u zwierząt o bardzo skomplikowanej organizacji cielesnej możliwe jest samodzielne życie pewnych części ciała.

Podobne, atoli mniej sensacyjne doświadczenia, dokonuje się zresztą już od kilku lat. Odcięte uszy i palce przechodzą długi proces wysuszenia, leżą całe lata, a potem zostają ponownie przywołane do życia; instytut Rockefellera zaś od lutego roku 1912 utrzymuje przy życiu mały kawałek serca embrjonu kurzego! Komórki tego serca żyją, rozmnażają się i zniewalają uczonych stało do obkrawywania rosnącej szybko masy organicznej. Tak potężna jest siła rozrodcza tych komórek kurzego serca, że gdyby było możliwe zachować wszystkie części rozmnażającej się kolonii przy życiu, masa serca ważyłaby dziś kilka razy więcej od masy słońca, a więcej niż milion razy tyle co masa ziemi!

Jesteśmy wszyscy śmiertelnikami. A jednak — małe komórki, z których

zbudowany jest gmach naszego ciała, są nieśmiertelne i mogłyby żyć tysiące lat, gdyby nie zostały zniszczone nieodpowiednimi warunkami bytowania w naszym ciele. Jest to smutna ironia losu.

Za dobrodziejstwa i korzyści pracy zorganizowanej komórki musiały się zrzec wielkiego daru przyrody — nieśmiertelności cielesnej.

## Miłość macierzyńska — w pigułkach.

(h) Wśród problemów, jakie omawiano na kongresie biologów i fizjologów w Bonn, najwięcej interesującym oraz mogącym mieć największe szanse praktycznego zastosowania, jest zagadnienie „witamin macierzyństwa”. Najnowsze badania amerykańskie wykazały, że osobliwe te witaminy kryją się w kielkach pszenicy i mogą być preparowane z wytwarzanego z nich oleju. Jeśli tych witamin brak w pożywieniu, macica usycha i potomstwo nie zjawia się.

Doświadczeń na tem polu dokonał uczony bazylejski Verzow. Co więcej odkrył on, że życiodajny olej, dodawany do pożywienia, sprowadza nietylko dzieci, ale i miłość do nich. Jakkolwiek nimb macierzyństwa traci przez to cokolwiek na swej poezji, stwierdził ów badacz: bez witamin E niema miłości macierzyńskiej!

Szczury, których pożywienie zawiera wszystkie składniki potrzebne do życia prócz witaminy płodności, rodzą wprawdzie młode, ale ich nie wy-

chowują. Ich instykt macierzyński wygasa. Młode szczerzeta byłyby zgineły, gdyby uczony niemi się nie zajął opieką. Karmione także bez witamin płodności, wyrosły i osiągnęły wiek dojrzałości seksualnej, obławiając całkowitą bezpłodność. Brak witamin E pociąga zatem za sobą wymarcie rodu w drugiej generacji. Nadmierne spożycie ich wywołuje nagły wzrost żeńskich organów płciowych i może uczynić nawet dzieci przedwczesnie dojrzalemi.

Męski rodzaj potrzebuje również rozrodnych witamin. Zwierzęta, na których wykonano próby, przybierały wskutek ich braku wygląd kastratów. O ile odkrycie to da się praktycznie wypróbować na ludziach, czy kobiety pozbawione miłości macierzyńskiej, mogłyby ją kupować w aptekach w formie pigulek, czy olej z kielków pszenicznych może bezdzietną kobietę uczynić płodną — jest kwestią najbliższej przyszłości.

## Nieznana arcyksiężniczka o tatuowanym ciele.

(h) Paryż ma zawsze jakąś niezwykłą sensację, która intryguje umysły mas i jest tematem rozmaitych domysłów. Obecnie wypłynęła na widownię publiczną ciekawa sprawa pochodzenia młodej Paryżanki, będącej prawdopodobnie dzieckiem potajemnie zaślubionej księżęcy pary, spokrewnionej z dwoma rodami panującymi.

Dama owa, żyjąca w pomyślnych warunkach materialnych, nosi nazwisko, nadane jej w domu podrzutków. Rodziców nie znała, pierwsze lata jej dzieciństwa okrywa tajemnica. Stwierdzono, że tajemnicza kobieta nie jest hochstaplerką, ani obłąkaną — a historia jej nadawałaby się na temat sensacyjnego dramatu.

Urodzona w r. 1898 w Normandji, prowadziła latami żywot żebraczki, potem przeniosła się do Paryża, gdzie również cierpiała niedostatek. Dzięki swemu niezwykłemu szczęściu zdołała jednak wyostać się z biedy i powoli osiągnąć dobrobyt.

Prawdopodobnie pochodzenie młodej kobiety pozostałoby na zawsze tajemnicą, gdyby nie przypadek. Pewnego razu pani owa zachorowała i lekarz odkrył na jej ciele szesnaście blizn je-

dnakiej wielkości i kształtu. Były one okrągłe i miały rozmiary monety dwufrankowej. Lekarz, rozpoznawszy w tych znakach ślady tatuowania, polecił damie, ażeby zwróciła się do biegłego w tej sztuce. Znałca stwierdził, że znaki istotnie zostały wytatuowane na ciele owej kobiety jeszcze w dziecięcych latach przez specjalnego mistrza. Po sfotografowaniu znaków i powiększeniu kliszy okazało się, że przedstawiają one połączenie dwóch herbów, z których jeden należy do panującej jeszcze dynastji, drugi do domu byłych panujących.

Tatuowana dama wszczęła oczywiście poszukiwania w celu wyjaśnienia zagadki swego pochodzenia. Okazało się, że w przytułku dla podrzutków, gdzie ją wychowano, szczegóły zapisane w księgach zakładu odnoszące się do niej, zostały zamazane atramentem, tak, że nie można było ich odczytać. O tatuowaniu niema w księdze mowy. Mimo to domniemana arcyksiężniczka, czy królewna ma nadzieję odkrycia tajemnicy przy pomocy sądu, licząc w pierwszym rzędzie na zeznania ówczesnego dyrektora zakładu, oraz kobiety, która ją przyniosła do przytułku.

## Kupuj, płac i... bądź zdrow.

Shopping w New - Yorku. — Jak się sprzedaje w wielkich magazynach. — W Europie są grzeczniejsi. — Nie ja kość, lecz ilość.

New York, w lipcu.

We wszystkich wielkich magazynach nowojorskich istnieje zwyczaj odbywania raz na tydzień t. zw. „meetings”, t. j. konferencji, na której obecni są sprzedawcy i sprzedawczynie z wszystkich działów. Do zebranych przemawia kierownik wydziału sprzedaży, czasem dyrektor; ocenia on krytycznie sytuację i ruch sprzedaży za tydzień ubiegły i w energicznych słowach poucza persone, jak należy się zachować wobec klientów, aby osiągnąć rekordowe wyniki w sprzedaży towarów.

„Proszę nie poświęcać więcej, niż pięć minut czasu jednemu klientowi. Klientka, która zajmuje sprzedawcy

więcej, niż pięć minut, jego drogiego czasu, nie opłaca naszych kosztów, nie rentuje się jako nabywca. Klientki, które mówią: „I'm just looking” — „Chcę się zorientować” — są złemi klientkami. Przyczyniają się do zwolnienia tempa obrotów w magazynie. Obowiązkiem naszym jest rozpoznanie wartości klientki na pierwszy rzut oka. Pracujcie szybko, zwróćcie uwagę klientów na nasze nowe, piękne żyrandole”.

Do powyższych instrukcyj szef dodaje zwykle podręczne broszurki i ulotki, informujące szczegółowo sprzedawców, co i jak mają zalecać klientowi, jak go orientować, etc.

Z tekstu instrukcyj powyższych wy-

nika, aż nazbyt jasno, że detaliczny handel amerykański, a zwłaszcza organizacja sprzedaży w wielkich magazynach i w stosunku do najliczniejszej klienteli — kobiet — opiera się na wręcz odmiennych zasadach, niż sprzedaż w wielkich magazynach stołecznych w Paryżu, Londynie, Berlinie czy w jakimkolwiek innym wielkiem mieście europejskiem.

W magazynach amerykańskich formułę — „czas to pieniądz” — zastosowano w praktyce bez zastrzeżeń w stosunku do obu stron: i do sprzedawców i do kupujących. Kto kupuje dużo i szybko, bez namysłu, ten jest dobrym klientem w pojęciu Amerykanina.

W magazynach europejskich natomiast główny nacisk położony jest na uległość wobec klienta i zaspokojenie jego ciekawości, indywidualnych wymagań, a nawet kaprysów. Klientowi poświęca się dużo czasu, licząc na to, że zjednany uprzejmością wróci raz i drugi, stanie się stałym klientem.

W magazynach europejskich sprzedawca jest cierpliwy, grzeczny; z cierpliwości jego uczyniono aksjomat, nakaz imperatywny. Tak ucza w szkołach sprzedawców w Paryżu, Londynie, Berlinie.

Inaczej w Ameryce. Sprzedawca staje się po pewnym czasie wobec „marnudzącego” klienta czy klientki, burkliwym (w sensie europejskim), daje do poznania, iż nie ma czasu na takie głupstwa, jak pomaganie komuś w wyborze krawatu, paska czy sukni. Czas to pieniądz! Nie zabieraj nam czasu, kupuj, płac i dowiedzenia! Oto wytyczne handlu amerykańskiego, nietylko w wielkich magazynach, ale i w zwykłych sklepach, a nawet u sprzedawców ulicznych.

Różnica tak wielka w sposobie i metodzie obchodzenia się z klientelą nie wynika bynajmniej z tego, aby Amerykanie byli gorszymi od Europejczyków kupcami i psychologami. Zależy ona od innego, odmiennego trybu życia i jego organizacji tu i tam, od innych, odmiennych potrzeb i gustów Amerykanina a Europejczyka, od innej wręcz skali obrotów handlowych w Ameryce.

Amerykanin, Amerykanka kupują en masse, nie liczą się z pieniędzmi, nie oszczędzają. On kupuje od razu tuzin krawatów, pół tuzina garniturów, kołnierzy etc. Nosi je krótko, wyrzuca i kupuje nowe. To samo ona; kupuje dużo, nosi krótko, wyrzuca. Charakterystyczną ilustracją tego rodzaju zakupów jest to, że przebywający tu stale b. emigranci z Europy wysyłają często do swych krewnych w Europie jako zużyte różne części garderoby, które wg. miary i oceny europejskiej należy zaliczyć do rzeczy prawie nowych, nadających się do użytku.

Takiej rozrzutności nie znają w Europie. Bo też kupno odbywa się tu inaczej, wg. gustów indywidualnych. W małych rozmiarach. W magazynach amerykańskich zaś we wtorek n. p. ogłasza się sprzedaż po cenach o 20 proc. niższych od zwykłych kamaszy, krawatów, sukien, kapeluszy. Tłumy szturmują tego dnia do sklepów, biorą — nie oglądając — ile się da, jaknajwięcej — bo to okazja. Przytem — i to jest najważniejsze może — wielkie magazyny w Ameryce są domeną wpływów fabryk odnośnych albo wprost ich filiami i oznaczają ceny na rozkaz zgóry. A ceny są na rynku jedynakowe wszędzie. Towar zaś — dla ułatwienia w sprzedaży — oznaczany bywa nie nazwą, lecz numerem; gatunek, rodzaj nie odgrywa roli, klient i sprzedawca orientują się według numeru danego towaru. Chodzi o to, aby jaknajwięcej sprzedać, osiągnąć maksimum obrotu dziennego. To samo wprawdzie przyświeca magazynom europejskim, ale psychologia klienta jest tutaj inna i do niej się też przystosowuje kupiec, sprzedawca. Em.

## Program radiowy.

Czwartek, 16 lipca.

Lwów. (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10: Komunikat Państw. Instytutu Meteorolog. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: „Wystawa Kolonialna w Paryżu”, wygl. p. Maria Ankiwiczowa. — 15.45: Lwowski komunikat L. O. P. P. — 16: Transmisja z Warszawy. Fragmenty z rewi „Kobieta, wino, śpiew”, w wykonaniu artystów teatru „Ananas”. — 16.35: „Wiadomości wojskowe dla wszystkich”, emówi i odpowiedzi, udzieli red. J. Targ. — 16.45: Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. — 16.50: „Tajne oddziały bojowe w r. 1935”, wygl. p. A. Radek. — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Trans. z Krakowa. Odczyt o esperanto wygl. prof. Bajwid. — 18: Koncert kameralny w wyk. p. Jadwigi Szablowskiej - Gedeonow (fortep.), Pawła Gedeonowa (skrzyp.), Jerzego Czaplńskiego (baryton) i Ludwika Urstema (akomp.). — 19: Rozmaitości. — 19.20: Koncert wiolonczelowy p. Haliny Marczyńskiej, akomp. p. Zofia Sniadowska. — 19.35: „Wspomnienia starego aktora”, wygl. p. Ignacy Berski. — 19.50: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorolog. — 19.55: Komunikat Państw. Urz. Wychow. Fizyczne i Państw. Związku Sportowego. — 20: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Koncert z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego. Mieczysław Zudar (baryt.) i Ignacy Rosenbaum (akomp.). — 22: Felj. „Na szczycie Fudzi”, wygl. p. Jan Fryling. — 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego — 22.20: Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następnny. — 22.30: Trans. z Wilna: Koncert solisty. — 23—24: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411). Godz. 12.10, 17.5: Muzyka z płyt gramofonowych. — Poznań (334). Godz. 20.30 — 22: Koncert na rękach instrumentach. — Rvga (524). Godz. 19.10: Koncert symfoniczny. — Wrocław. (325). Godz. 21: Koncert kameralny. — Brno. (341). Godz. 21: Tańce symfoniczne. — Strasburg. (345). Godz. 17—17.45: Muzyka operowa — Londyn. (356). Godz. 18: Muzyka taneczna. — Budapeszt. (550). Godz. 20.15: Muzyka cygańska z kawiarni „Spolangeh”.

Wen.

Piątek, 17 lipca.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10: Urz. Komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.20 — 14.50: Przerwa. — 14.50: Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: „Polska praca oświatowa na terenie Prus Wschodnich”, wygl. dr. Jan Rogowski. — 15.45: Komunikat Gł. Związku Straży Pożarnych. — 16: Lwowski kącik krótkofalowy. — 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.30: „Kącik artystyczny L. S. G.”. — 16.45: Kom. Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. — 16.50: Lekcja języka franc. Lektor. p. Lucien Roguigny. — 17.10: Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasa i koncert. — 17.35: Trans. z Krakowa: „O źródłach energii na ziemi i gwiazdach”, wygl. prof. K. Zakrzewski. — 18: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry restauracji „Pod bukietem” pod kier. Stefana Rachonia. — 18.40: Recital fortepianowy p. Heleny Potockiej. — 19: Rozmaitości. — 19.20: Przegład gospodarczy w opr. p. Mariana Stawińskiego. — 19.40: Skrzynka poczt techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. — 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorologicznego. — 20: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony twórczości p. Czajkowskiego, w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego i Mieczysław Filidebaum (skrzypce). — W przerwie koncertu lwowski komunikat turystyczny. — 22: Feljeton p. Wandy Grabińskiej: „W klubie Paryżanek”. — 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.20: Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następnny. — 22.30—24: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411). Godz. 12.10, 17.15, 19.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — Lipsk. (259). Godz. 14.30: Koncert solistów. — Strasburg. (345). Godz. 20.30—22.30: „Ciboulette” operetka. — Londyn (356). Godz. 21: Muzyka kameralna. — Hamburg. (372). Godz. 20: Koncert wokalny. — Rzym. (441). Godz. 17.30—19.10: Koncert. — Mediolan. (500). Godz. 12—14: Rozmaitości muzyczne.

DAJ GROSZ NA CELE  
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Sport.

W Niemirówie — Zdroju dnia 19 h m. o godz. 5 po południu, odbędzie się Dłroczny Bieg Myśliwski przy zapewnionym współudziale jeźdźców cywilnych i wojskowych. Ponadto odbędą się popisy drużyny harcerzy ze Śląska z tradycyjnym ogniskiem. Wieczór zabawa taneczna. 3373

### Pływackie mistrzostwa okręgu lwowskiego.

Zawody pływackie o mistrzostwo okręgu lwowskiego odbędą się dla klasy I. (panów i pań) — i klasyfikacja młodzików do 15 lat. oraz młodzików do 18 lat w dniach 25, 26 i 27 lipca; dla klasy II. (panów i pań) w dniach 22, 23 i 24 sierpnia; dla klasy III. (panów i pań) w dniach 5, 6 i 7 września 1931 r. na stawie „Swież”.

Zgłoszenia przyjmują na starcie komisja sędziowska na 30 minut przed rozpoczęciem zawodów.

Dla zdobycia mistrzostwa okręgu, zawodnicy muszą osiągnąć minima dla poszczególnych klas przez P. Z. P. określone.

Klub, który uzyska największą liczbę punktów we wszystkich 3 klasach, uzyskuje mistrzostwo okręgu na rok 1931 — i ew. nagrodę wędrowną Miejskiego Komitetu W. F., a o której ufundowanie Związek Okręgowy się zwrócił.

O ile L. O. Z. P. będzie mógł dysponować stawem, urządzi nadto zawody o mistrzostwo w pływaniu wodnej, której punktacja w myśl przepisów P. Z. P. bez względu na klasy — liczyć się będzie potrójnie.

Wyniki osiągnięte przez zawodników będą stanowiły częściową próbę dla uzyskania P. O. S.

### ROZMAITOŚCI.

Program dzisiejszego raidu samochodowego artystek i artystów „Qui Pro Quo” jest następujący: Start punktualnie o godz. 8-mej rano z pl. Mariackiego. Trasą podzieloną na dwa etapy: Lwów-Stryl-Drohobycz-Truskawiec oraz Truskawiec-Drohobycz - Stryl - Lwów o długości 128 km. każdy (razem 256 km.). Prędkość maksymalna 50 km., minimalna 35 km. Próba szybkości na szosie stryjskiej w drodze powrotnej obowiązuje

## Życie gospodarcze.

### Bilans handlowy Polski w czerwcu b. r.

Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej polskiej (łącznie z w. m. Gdańskiem) w czerwcu br. przedstawiał się następująco: przywieziono 239.793 tonny towarów wartości 129,437.000 zł., wywieziono zaś 1,577.553 tonny wartości 161,627.000 zł.

Saldo dodatnie bilansu handlowego w czerwcu wynosi przeto 32,190.000 zł., gdy w maju br. wyrażało się kwotą 31,427.000 zł.

W porównaniu do maja przywóz zmniejszył się w wadze o 33,488 tonn, a w wartości o 7,703.000 zł., wywóz zaś zwiększył się w wadze o 73,990 t., natomiast zmniejszył się w wartości o 6,940.000 zł. Zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych o 5,5 milj. zł., zwłaszcza ryżu (o 4,6 milj. zł.), następnie spadł import nasion (o 2,5 milj. zł.); olejów roślinnych technicznych (o 2,6 milj. zł.), oraz tłuszczów zwierzęcych technicznych (o 1,5 milj. zł.).

## Przed XI. Targami Wschodnimi.

### PROPAGANDA SPOŻYCIA SERÓW POLSKICH NA TARGACH WSCHODNICH.

W skład organizowanej z okazji tegorocznej kampanii Targów Wschodnich Ogólno-Polskiej Grupy Mleczarskiej wejść mają wszystkie krajowe, spółdzielcze i prywatne wytwórnie serów, z których poważna liczba zgłosiła już definitywnie swój udział. Serowarstwo polskie korzysta z tej sposobności, aby po raz pierwszy wystąpić gremialnie z reprezentatywną propagandą spożycia swych wyrobów, na wielką skalę zakrojoną. Okazy tej gałęzi przetwórstwa rolnego zgrupo-

**Powietrzem żyć nie można!**

Skóra obuwia wymaga takiego pożywienia, które zapobiega kruszeniu i pękaniu. Samo odkurzenie obuwia nie wystarczy. Powłoka woskowa, która chroni skórę, musi być codziennie odświeżana, inaczej w porach skóry osiada kurz, niszcząc obuwie. W idealny sposób konserwuje obuwie pasta

**Erdal**  
z żabą

wszystkich zawodników, przyczem minimalna szybkość przepisana dla danego auta wynosi 85 prc. Klasyfikacja uczestników dokonana będzie przez przedstawicieli Małop. Klubu Automobilowego na podstawie algebraicznej sumy otrzymanych punktów dodatnich i ujemnych.

Uczestnicy raidu: Górski Stefanja (Citroen), Pogorzańska Zula (Studebaker), Suchotinówna Tamara (Citroen), Wysoccka Tacjauna (Citroen), Dymśza Adolf (Tatra), Jarossy Fryderyk (Citroen), Tom Konrad (Citroen). Komandor Sommerstein Alfred, I. wicekomandor Niezbitowski Tadeusz, II. wicekomandor Wesby Iwo.

Zjazd do mety na pl. Mariacki przed siedzibą Małopolskiego Klubu Automobilowego nastąpi o godz. 6 wieczorem. Rozdanie nagród: I. oficjalnej przez inicjatorkę raidu, redakcję „Gazety Porannej” i II. oficjalnej przez cukiernię p. Ludwika Załeskiego — odbędzie się w czwartek wieczorem w czasie przedstawienia rewi „Do widzenia” w teatrze Wielkim.

Trzecie sztuczne lodowisko w Polsce. Za przykładem Katowic w Warszawie, przystępuje do budowy sztucznego toru łyżwiarskiego, miasto Biała - Bielsko. Lodowisko w Białej posiadać będzie płytę z mrażalną o powierzchni 2.500 m. kw. i wykończoną zostanie na jesień przyszłego roku. Zarząd miasta udzieli organizatorom lodowiska gwarancji na 150.000 zł. Resztę t. j. około 300.000 zostanie pokryte udziałami.

koni, bydła i mleczarstwo, zgodził się zasadniczo na obesłanie XI. Targów Wschodnich kolekcją swych produktów. Z zamiarem wzięcia czynnego udziału w zbiorowej grupie czechosłowackich wystawców z Rusi Podkarpaciej, zgłosił się również tamtejszy Ziemski Związek Winiarzy.

### POLSKO - PALESTYŃSKA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Jak donoszą z Tel-Aviv, tamtejszy radca handlowy Rzeczypospolitej Polskiej czyni energiczne starania w kierunku zorganizowania osobnej grupy palestyńskiej na XI. Targach Wschodnich. W ostatnich dniach odbyło się tam zebranie najpoważniejszych producentów, celem omówienia sprawy obesłania Targów. W wyniku obrad postanowiono zasadniczo wziąć udział w formie zbiorowej grupy z kolekcją produktów palestyńskich i zwrócono się telegraficznie do Zarządu Targów Wschodnich z prośbą o przedłożenie odpowiednich propozycji co do urządzenia zbiorowego stoiska. Gotowość wystąpienia palestyńskiej grupy zbiorowej na polskich targach, należy tem wyżej cenić, że wszechświatowy kryzys gospodarczy dotknął również ciężko Palestynę i że w związku z tem, mimo usilnych zabiegów udało się na Wystawie Kolonialnej w Paryżu urządzić tylko skromny pawilonik palestyński.

### AMERYKAŃSKIE ODGŁOSY TARGÓW WSCHODNICH.

Dzięki staraniom Konsulatu R. P. w Buffalo, pojawiły się w miesiącu ubiegłym w dwóch najpoważniejszych organach prasy tamtejszej „Evening News” i „Buffalo Times” pochlebne wzmianki o znaczeniu lwowskich Targów Wschodnich jako dogodnego punktu oparcia dla międzynarodowych stosunków handlowych z Polska. Kilka tamtejszych firm przemysłowych z działu maszynowego, utrzymujących stały kontakt z rynkiem polskim, objawiło gotowość obesłania tegorocznej kampanii okazami swych fabrykatów i skierowało odpowiednie instrukcje do swych reprezentacji w Polsce.

### Z GIEŁDY.

#### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 15 lipca. 1931.

Dziś, we środę, Giełdy tutejsze nieczynne.

W obrotach międzybankowych naraziła tendencja dla dolara gotówkowego nadal zwykła. Płacone w godzinach południowych około zł. 9.16; dewizy zaś częściowo utrzymane, częściowo niezauważalnie.

Sfery bankowe spodziewają się, że lada dzień minie okres przejściowy zwykły dolara, wywołanej tylko wyłącznie wypadkami w Niemczech i nastąpi stabilizacja na poziomie zł. 9 lub niżej. Rynek papierów dywidendowych i procentowych pozostaje w dalszym ciągu w zaniedbaniu, jak zwykle zresztą w okresie ferijalnym.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 15 lipca. (Tel. wł.) Obroty mniejsze. Tendencja przeważnie utrzymana. Urzędowy kurs dolara wyższy. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 9.15. Rubel złoty, 4.95. Dla akcji tendencja niejednołita.

wane będą w trzech odrębnych działach regionalnych, obejmujących wyroby pochodzenia małopolskiego, północno-wschodniego (z Wileńszczyzny) i pomorskiego - pomorskiego. Każdy z nich będzie reprezentował specjalne typy produktów serowarskich o swoistych właściwościach, zaletach i smakach.

### UDZIAŁ RUSI PODKARPACKIEJ W XI. TARGACH WSCHODNICH.

Wedle relacji wicekonsulatu polskiego w Użhorodzie, zarząd krajowy Rusi Podkarpaciej imieniem kierownictwa państwowych przedsięwzięć gospodarczych, obejmujących plantacje win, sadownictwo, hodowlę rasowych

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się  
25 groszy.

KUPNO i SPRZEDAŻ  
12 groszy za wyraz.

Morele Zaleszczyckie wyborowe codziennie świeżo I-a zł. 21 pięciokilowych koszykach II-a zł. 18. Miód pszczelny kuracyjny w bankach pięciokilowych zł. 19 wysła franko zaliczka. W. Margulies Zaleszczyki. 3370

Samochody do komisowej sprzedaży przyjmują oraz poleca używane osobowe, ciężarowe, traktory. „Pilot” Lwów, Batorego 4. 3273

Meble różnego rodzaju najkorzystnie nabyć można u znanej firmy „DOROTEUM” SAPIEHY 34 — Telef. 15-01 Dogodne warunki. 3208

Wysprzedaż wszelkich z tego sezonu pozostałych najnowszych sukien, kompletów, kostiumów i płaszczy po bardzo niskich cenach u znanej firmy **Jakób Posament** Lwów Akademicka 2, (Hotel George'a). 3404

PIANINA nowe krajowe i zagraniczne od zł. 2.100 na dogodne spłaty. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 3354

**KRZYWICE  
GRUŻLICE  
WYCIĘCZENIE**

*lecy  
witaminowo  
wapniowy*

**Przetwór  
BIOCALCOL  
KLAWELI**

163J

Morele zaleszczyckie pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg 20 zł, 10 kg 38 zł. za zaliczeniem wysła E. Ziełńska Firma „Morela” w Zaleszczykach. Hurtownikowi oferty na żądanie. Firma posiada własne największe sady. Istnieje lat 20. 3216

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE  
10 groszy za wyraz.

Mieszkanie 4 pokojowe, słoneczne, z pełnym komfortem. 2 terasy, w nowej willi I. piętro, blisko tramwaju, ulica Zadwórzkańska do wynajęcia. Zgłoszenia: Administracja pod Z. K. 3377

PENSJONATY I UZDROWISKA.  
10 groszy za wyraz.

Worochta. Prześlicznie zbudowany, pierwszorzędnym pensjonat „Liljana” poleca jasne, słoneczne pokoje z całym utrzymaniem. Jadalnia w stylu huculskim cała ręcznie rzeźbiona, wygodny salonik do konwersacji, fortepian, własna biblioteka leżaki, łazienka, wodociągi. Choroby zakaźne, gruźlica wykluczone. Zgłoszenia drowa Wołowiczowa Worochta pensjonat „Liljana”. 3303

NAUKA I WYCHOWANIE  
10 groszy za wyraz.

10 zł. Jedno miesięczne wakacyjne kursa pisanania na maszynach systemem amerykańskim wyucza **Romańska** Zyblikiewicza 5 oraz przyjmuje przepisywanie i powielanie wszelkich pism. 3358

MAŁŻEŃSTWA  
20 groszy za wyraz.

Inżynier, lat 45 ożeni się z średnio posadzoną panią. Pośrednictwo prozorne. Listy nieanonimowe. Administracja Słowa pod „Inżynier 45”. 3381

WOLNE POSADY  
10 groszy za wyraz.

Magazynier kawaler potrzebny zaraz Zgłoszenia z odpisami świadectw. Zarząd dóbr Zaleszczyki małe poczta Jazłowiec. 3378

## Samo mycie włosów nie wystarczy!

Dopiero przez użycie PROSZKU DLA POLYSKU WŁOSÓW udoskonala Pani ich pielęgnację! W opakowaniu szamponu CZARNOGŁÓWKA-EXTRA dajemy Pani do ręki cudowny środek: PROSZEK DLA POLYSKU WŁOSÓW, dołączony bezpłatnie do każdej forebki tego szamponu! Proszę nie myć swe włosy regularnie co tydzień, o następnym wypłukać je rozczynem PROSZKU DLA POLYSKU WŁOSÓW! Odświeży on i ożywi włosy Pani, dając im ów czarujący połysk, który Pani tak lubi! Zaleta, czyniąca środek ten niezbędnym dla Pani! Cena 60 groszy

Jednakże do szybkiego odświeżenia włosów zawsze tylko: SHAMPOON CZARNOGŁÓWKA-SUCHY — w ośmiokątnej pudełku. 2 garunki: neutralny i specjalny dla ciemnych włosów. Wszędzie do nabycia, gdzie piąno, wprost: APTEKARZ

## CZARNOGŁÓWKA EXTRA

Szampion z proszkiem dla polysku włosów DRANCZ I SKA, BIELSKO, WYRÓB KRAJOWY

## LICYTACJA

na 2 ogiery rasy czystej krwi arabskiej, 5 huculskiej i 4 wałachy robocze odbędzie się dnia 25 lipca 1931 r. o godzinie 10-tej rano w koszarach Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni.

Kierownik Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni  
(—) inż. Tadeusz Filipowicz.

3399

POSADY POSZUKIWANE  
5 groszy za wyraz.

Przyjmę posadę korespondentki - stenotypistki, sekretarki, buchalterki. Mam akademję handlową, 3 1/2 roczną praktykę biurową, piszę biegle na maszynie i stenografuję, znam język francuski. Zgłoszenia do administracji pod „Lwów lub prowincja”. 3371

Uczciwa osoba inteligentna, wiek średni pracowita, oszczędna, obeznaną z gospodarką wiejską obejmie zarząd domu. z gotowaniem we wsi, prowincji lub we Lwowie za małym wynagrodzeniem. Listy do Słowa Polskiego „C. clia”. 3356

ZGUBIONO I ZNALEZIONO  
10 groszy za wyraz.

Unieważnia zagubioną książeczkę wojskową Florjan Leon Kmiecik ur. 1897 wydaną P. K. U. Poznań-zachód, również kartę mobilizacyjną wydaną P. K. U. Kutno. 3390

Dr. Józef Kaufman rocznik 1899 unieważnia zagubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów. 3407

RÓŻNE DONIESIENIA  
10 groszy za wyraz.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE  
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA  
**WŁ. PROKOPEK**  
Lwów, ul. Zimorowicza I. 6.  
Telefon 48-25. 3209

Zarząd Związku Rewizyjnego Zaprzysiężonych Znaczców Księgowości zwołuje na dzień 1 sierpnia 1931, godz. 17 we Lwowie, ul. Własnej Strzechy 2, Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: Zmiana statutu. W razie nieważenia się kompletu członków Walne Zgromadzenie odbędzie się półgodz. później bez względu na ilość członków. Lwów, dnia 15 lipca 1931. Za Zarząd: Jan Bielski mp. Prezes. 3393

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

## Ogłoszenie.

Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, ulica Kochanowskiego I. 67 zakupi:

- około 50.000 kg. siana łąkowego słodkiego najprzedniejszej jakości lub tymotkę z koniczyną.
- około 30.000 kg. słomy żytniej w snopkach lub mierzwiastej i
- około 30.000 kg. buraków pastewnych półcukrowych.

Reflektanci zechcą wnieść oferty do Rektoratu Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, ul. Kochanowskiego I. 67 najdalej do dnia 31 lipca 1931, z podaniem cen za 1 Q (100 kg.) loco Akademia Lwów. 3406

HERBERT WILD. 7)

## SPOJRZENIE APOLLINA.

Autoryzowany przekład z francuskiego  
Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Pierwsze październikowe śniegi wygnały mnie z wysokiego pasma. Spuściłem się ku Vicio, z zamiarem udania się do Ajaccio na jakie dwa tygodnie, zanim wsiądę na okręt do Sardynii, gdzie dla mych studiów miałem spędzić zimę. Przybyłem do Vico o drugiej po południu. Gdyby się to stało o godzinę później, możliwe, iż parę istnień ludzkich byłoby inną poszła drogą... Przynajmniej co do jednego nie ma wątpliwości. Co do innych, myślę i o moim, nie mogę twierdzić stanowczo. Załatwiłem rachunki z moim przewodnikiem, wieśniakiem ze Soccji, znanym mi od trzech lat.

— Allo! kochany panie, — rzekł do mnie z tą szczerą serdecznością, właściwą góralom korsykańskim, gdy darzą kogoś sympatią, — do przyszłego roku?

— Do przyszłego roku, Gian-Anton. Dam wam znać przed piętnastym maja zależnie od tego, czy wcześniej, czy później zaczną się gorąca.

— No tak, — odparł. — W tym roku nie byłibyśmy mogli dziesiątego

maja przejść przez „bocca” Manganello a nawet Oreccio, śniegi były tak wysokie! Niech Bóg ma pana w swej opiece!

Uściskał mnie serdecznie, zwyczajem góralskim, poczem wskoczył na siodło i odjechał truchcikiem ciągnąc drugiego muła za uzdę. Wróciłem do gospody.

Autobus wyjeżdżał nazajutrz o szóstej rano. Była dopiero trzecia po południu. Myślałem sobie, że Vico, stolica powiatu, nie wiele daje możliwości miłego spędzenia czasu. Miasteczko leży w głębi małej zajmującej doliny: szerokie, granitowe wierzchołki, ciężko modelowane, długie, monotonne stoki, bez szczególnego urozmaïcenia. Już po raz dziesiąty przejeżdżałem tamtędy. Długie rozmowy z małowniczymi myśliwymi, ich opowieści o gwałtownych „bindetta” przeplatane pieśnią mi — dzikim lamentem nad śmiercią, jakiegoś bohatera tych gór, tutaj, nie wypełnia mi wieczoru. Wróciłem do pokoju, nie wiedząc co począć.

Wtem usłyszałem trzask bata i zgrzyt piasku na drodze pod kołami po wozu. I te, bez znaczenia odgłosy, były wstępem do serji niezwykłych wydarzeń.

Spojrząwszy przez okno ujrzałem turystę w powozie. Właśnie podniósł głowę, zapewne by obejrzeć fasadę

\*) tak wynawiają wieśniacy słowo „vendetta”.

budynku, w którym miał zagościć. Do świadczenie mogło go być natchnąć pewną nieufnością do wygod umieszczenia w tych stronach.

Nie miałem chwili wątpliwości. Twarz, wzniesiona do góry, należała do mego dawnego kolegi z uniwersytetu. I to do człowieka, którego, — zareszczam panom, — nie można było zapomnieć, gdy się go raz w życiu widziało.

Powiem wam coś niecoś o tej nowej jednostce, która w mej opowieści wysunie się na jedno z miejsc pierwszego planu. Jakkolwiek rodzina jego należała od dwóch wieków do nardowości francuskiej, nosił nazwisko nie mieckie, północnych, bałtyckich prowincyj. Zaznaczam to pochodzenie. Moim zdaniem bowiem, nie jest ono bez znaczenia dla dalszego toku historii. Lecz, za waszą zgodą, nadam mu również wymyślone nazwisko, — odpowiednik do jego własnego — na przykład nazwę go Ruckertem. Nie mogę nazwać własnym nazwiskiem jego, tak samo jak innych osób grających główne role w tem opowiadaniu. W swoim czasie Ruckert cieszył się dość wielkim rozgłosem, a po jego śmierci, której rzeczywista przyczyna pozostała nieznaną, ukazały się pochwalne nekrologi.

Trzeba się znaleźć samemu i bez zajęcia w takim zapadłym kacie, by należycie zrozumieć do jakiego stopnia

znana twarz może się wydawać obliczem zbawczego anioła. Zeszedłem na dół i zastałem mego znajomego, w rozmowie z właścicielem hotelu, a raczej wielkiej gospody, roszcżącej sobie prawo, do takiego miana. Zbliżyłem się do niego. Poznał mnie odrazu, nie objawiając zdziwienia większego, niż gdyby mnie był spotkał na ulicach Paryża.

— Jak się masz?

Zapytał mnie z tym spokojem, który go nie opuścił w zwykłych okolicznościach życia, choćby niespodziewanych. Powiedział w zwykłych, gdyż w pewnych całkiem specjalnych, mógł okazywać żywe, gorące odczucie.

Przekroczył wówczas trzydziestkę. Był to wielki, dość chudy, grubościści osobnik, blondyn z rudawym odzieniem, z oczyma barwy stali, których spojrzenie uderzało dziwnie, gdy spoczęło na tobie. Te oczy, głęboko osadzone, patrzyły przenikliwie, ostro, bez zmrużenia powieki. Zdawałoby się, że wnikają aż do głębi twej jaźni. Nic nie zdradzały natomiast z osobowości patrzającego. Pierwsze tedy wrażenie, było dość niemiłe. Lecz pod wieloma względami Ruckert był tak zajmujący, że często przykuwał moją uwagę. Więcej niż uwagę nawet: budził zaciekawienie.

(C. d. n.)